PRZEGLĄD SPORTOWY

CENA 30 GR. (bez względu na miejsce sprzedaży)

Nr. 13 (1021) | ŚRODA, DNIA 13 LUTEGO 1935 ROKU. | ROK XV

Pogoń — Cracovia 1:1 w hokeju

Polska-Węgry 9:7

Bokserzy biorą rewanż w Poznaniu. Remis Jarząbka, zwycięstwo Rotholca, Sipińskiego, Majchrzyckiego. Nokaut Piłata rozstrzyga mecz

Łyżwiarze walczą o tytuły mistrzowskie w Katowicach i Warszawie

Krynica gości elitę saneczkarzy Europy

Cracovia wchodzi do finałów mistrzostw hokejowych

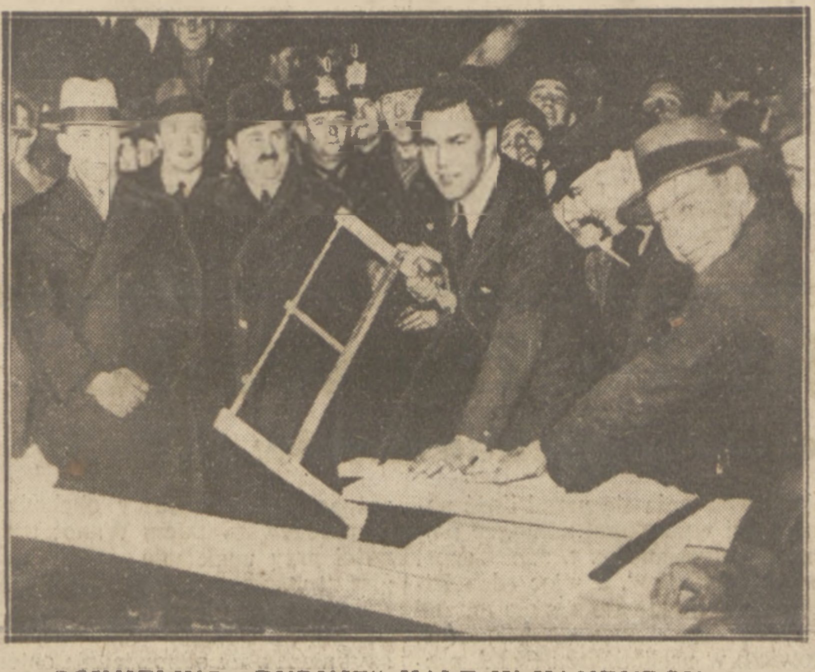
LWÓW, 10.2. — Tel. wł. — Pogoń — Cracovia 1:1 (0:0, 0:0, 1:1). Bramkę dla Cracovii zdobył Kowalski, dla Pogoni Hemmerling.

Pogoń: Wańczycki, Kuchar, Wajsberg, Krasucki, Zimmer, Hemmerling, Bereza, Korzeniowski, Sabiński.

Cracovia: Maciejko, Trytko, Ziętkiewicz, Balcer, Wołkowski, Kowalski, Gorlicki, Michalski, Cenzor.

Tym razem gdy stawka była specjalnie wysoka, gdyż zwycięzca wchodził definitywnie do puli finałowej, mecz cieszył się specjalnem zainteresowaniem i zgromadził przeszło 2.000 publiczności.

Spotkanie należało do najpiękniejszych, jakie w ciągu bieżącego sezonu rozegrano we Lwowie. Od pierwszej chwili tempo meczu było wielkie, akcje zmieniały się szybko a oba napady stwarzały raz po raz groźne sytuacje pod bramką przeciwników.



SCHMELING „BUDUJE" HALĘ W HAMBURGU, gdzie ma się odbyć jego mecz z Hamasem. Mistrza otacza rzesza wielbicieli.

Pogoń w sumie sprawiła miłą niespodziankę. Drużyna lwowska była bowiem od Cracovii lepsza i na podstawie przebiegu gry powinna była zejść z boiska jako zwycięzca.

Cracovia padła ofiarą fałszywej taktyki. Od pierwszej chwili krakowianie nie znając dobrze dużego toru Pogoni, narzucili zbyt silne tempo, tak że nie starczyło im sił do końca spotkania.

Napad Cracovii mimo osłabienia brakiem Marchewczyka przeprowadzał bardzo piękne a przytem groźne akcje, ale tylko w pierwszej tercji. Poza Wołkowskim i Kowalskim nieźle zagrywał Michalik, wiele szczęścia miał Maciejko bramkarz, niestylowy, ale odważny.

W Pogoni wyróżniła się trójka napadu Sabiński — Korzeniowski — Bereza. Indywidualnie doskonały był Weissberg, bardzo dobrze spisywał się w bramce Wańczycki.

Cracovia ma w pierwszej tercji lekką przewagę i przeprowadza poszczególne akcje dwójka Wołkowski—Kowalski. Kilka groźnych sytuacyj stworzonych przeważnie naskutek słabej gry i fałszywej taktyki obrońców Pogoni ratuje Wańczycki.

W drugiej tercji inicjatywa przechodzi w ręce Pogoni. Lwowianie są teraz ciągle w ataku i mają wiele możliwości do uzyskania zwycięstwa.

Trzecia tercja upływa pod znakiem dalszej przewagi Pogoni, która stale wzrasta.

Cracovia gra teraz wybitnie defenzywnie, chcąc za wszelką cenę uzyskać wynik bezbramkowy. Jeden ze sporadczynych wypadów przynosi Cracovii niespodziewanie bramkę, zdobytą po ładnym przeboju przez Kowalskiego.

Pogoń ma dalej przewagę i na pół minuty przed końcem gry uzyskuje Hemmerling z podania Sabińskiego wyrównującą bramkę. Sędziował p. Strzelecki.



VIVIANE HULTEN zajęła dopiero 3-cie miejsce na mistrzostwach świata.



SKOCZNIA JAROLIMKA na której rozegrany zostanie turniej o mistrzostwo F. I. S.



NEHRINGOWA I SUTYŃSKA były jedynemi reprezentantkami łyżwiarstwa szybkiego na mistrzostwach Polski.

Pingpongiści polscy w Londynie

LONDYN, 7.2. — Rozpoczęły się tu dzisiaj mistrzostwa świata w tenisie stołowym. W konkurencji drużynowej panów o puhar Svathlinga padły wyniki:

Anglia — Holandia 5:0, Czechosłowacja — Szwajcarja 5:0 Francja — Łotwa 5:4, Węgry — Litwa 5:1, Austria — Irlandia 5:0, Litwa — Stany Zjednoczone 5:0, Ulster — Holandja 5:2, Łotwa — Stany Zjednoczone 5:3, Anglia — Szwajcarja 5:0, Czechosłowacja — Walja 5:0, Francja — Jugosławja 5:1, Węgry — Austrja 5:1.

Pierwszy mecz Polski miał miejsce z Holandją i przyniósł nam gładkie zwycięstwo 5:0. Podobny wynik uzyskaliśmy w meczu z Irlandją, a Indje zdołały zdobyć na Polsce tylko 1 pkt., przegrywając 5:1.

Zespół polski występuje w zapowiadanym składzie: Ehrlich, Pohoryles i Löwenherz.

LONDYN, 10. 2. W dalszym ciągu pinpongowych mistrzostw świata drużyna polska pokonana została przez Czechosłowację po zaciętej walce w stosunku 4:5.

Jest to pierwsza porażka Polski w turnieju mistrzowskim świata. Mecz trwał przeszło 3 godziny. Najlepiej spisał się Ehrlich, który wygrał wszystkie swoje spotkania.

Poszczególne wyniki: Ehrlich—Hamr 16:21, 21:0, 21:14, Hamr — Pohoryles 22:20, 21:12, Hamr — Löwenherz 21:12, 21:16, Kolar — Löwenhertz 21:16, 14:21, 21:9, Ehrlich — Kolar 21:14, 21:17, Kolar — Pohoryles 21:19, 21:12, Pohoryles — Vana 21:19, 23:21, Vana — Löwenhertz 21:10, 21:16, Ehrlich — Vana 21:16, 21:19.

Inne wyniki turnieju: Belgja — Irlandja 5:1, Węgry — Francja 5:0, Jugosławja — Litwa 5:1, Anglja — Ulster 5:0, Austrja — Stany Zjednoczone 5:4, Jugosłowja — Belgja 5:0, Węgry — Stany Zjednoczone 5:0, Walja — Ulster 5:0, Indje — Holandja 5:0, Austrja — Litwa 5:1, Czechosłowacja — Holandja 5:0, Anglja — Walja 5:0, Indje — Szwajcarja 5:0, Austrja — Łotwa 5:0, Węgry — Jugosławja 5:2, Stany Zjednoczone — Irlandją 5:3, Litwa — Belgja 5:2.

LONDYN, 10.2. — W sobotę padły następujące wyniki w rozgrywkach piłkarskich I ligi angielskiej: Birmingham — Arsenal 3:0, Everton — Wolverhampton 5:2, Grimsby — Chelsea 3:1, Huddersfield — Leeds 3:1, Manchester City — Middlesborough 6:2, Preston — Aston Villa 0:0, Sheffield Wednesday — Portsmouth 3:0, Stoke—Blackburn 3:1, Sunderland — Leicester 2:0, Tottenham — Derby 3:2, West Bromwich — Liverpool 1:1.

WIEDEŃ, 10.2. — Tel. wł. — W sobotę i niedzielę odbywały się w Wiedniu łyżwiarskie mistrzostwa świata w jeździe figurowej. Wyniki nie przyniosły niespodzianek. Sonja Henie była bez konkurencji, a za nią znalazły się 2) Colledge (Anglja), 3) Hulten (Szwecja), 4) Stenuf (Austrja), 5) Butler (Anglja).

Zaznaczyć należy, że wiedenka Liselotte Landbeck nie startowała z powodu grypy.

Sonja Henie sprawiła przedewszystkiem szalone wrażenie zjawieniem się w Wiedniu z szesnastoma kuframi i przywdziewaniem do każdego ćwiczenia nowego stroju.



CRAMM I „MISTER G.", to znaczy król szwedzki, który ostatnio grał w hali berlińskiej z mistrzem Rzeszy.

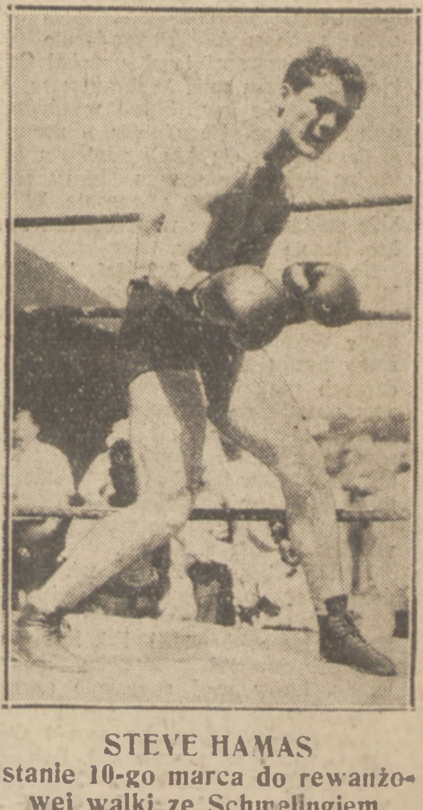


FARQUHARSON I KIRBY, przeciwnicy tenisistów polskich w Puharze Davisa, stoją na kortach Wimbledonu.



O PUHAR PIŁKARSKI FRANCJI

Bramkarz Valenciennes, atakowany z tyłu przez słynnego napastnika Nicolas (Rouen), za chwilę będzie bronił nakrywką.



STEVE HAMAS stanie 10-go marca do rewanżowej walki ze Schmelingiem.

Cenna wygrana - słaby mecz

Polacy zwyciężają pewnie przereklamowany zespół pięściarzy węgierskich

POZNAŃ, 10. 2. Tel. wł. Nasz bilans z Węgrami wyrównaliśmy, bijąc gości zasłużenie 9:7. Wynik ten nie odpowiada jednak całkowicie naszej przewadze, gdyż byliśmy lepsi jeszcze conajmniej o jeden punkt i zwycięstwo 10:6 byłoby dopiero właściwym wykładnikiem sił.

Tak więc Jarząbek wygrał z Enekesem II, a tymczasem sędziowie przyznali mu niesłusznie remis. Dla wyrównania krzywdy przyznano zwycięstwo Rotholcowi za walkę typowo nierozstrzygniętą, by znów w następnej pokrzywdzić Kajnara, który zasłużył conajmniej na remis, a jeżeli miał już być ogłoszony zwycięzca, to winien nim być bezwzględnie Kajnar, a nie Frigyes. I to jest ten jeden sumiennie wywalczony punkt, którego nas sędziowie pozbawili.

Sędziowali na punkty pp. Ruziczka (Czechosłowacja) i Sadlowski (Niemcy), w ringu bez prawa głosu sędziowali na zmianę pp. Visi (Węgry), który był bardzo uważnym kierownikiem walk i Bielewicz ze strony Polski.

Jakkolwiek cieszymy się z wygranej, poziom techniczny meczu nie był zadowalający: zawiedli zarówno goście, jak i nasz zespół, tak, że w sumie było to widowisko mało ciekawe.

Spośród Polaków bezsprzecznie najlepszy był Sipiński, który wygrał swą walkę najbardziej przekonywująco. — Niezwykle przytomnie walczył Kajnar z najlepszym Węgrem Frigyesem.

Nadspodziewanię dobrze spisał się Jarząbek, karygodnie nieczysto walczył Rotholc. Seweryniak występujący po tak długiej przerwie, robił, co mógł, lecz długie pauzowanie pozostawiło ślady i w sumie wypadł on bezbarwnie.

Słabiej, niżeli się spodziewano, zaprezentował się Majchrzycki, natomiast mile rozczarował Zieliński i chociaż, jak zwykle, surowy, szedł bardzo ambitnie, narzucając system walki staremu rutyniarzowi Szigetiemu, co już jest sukcesem nielada.

Dobrze zaprezentował się również Piłat, który obok prostych, operował raz po raz i swingiem. Jako całość, zarówno Polacy, jak i Węgrzy, byli zespołami wyrównanemi, bez rażąco słabych punktów.

Przy wypełnionej do ostatniego miejsca hali reprezentacyjnej Targów poznańskich, z 15-minutowem opóźnieniem powitał gości w ringu prezes P. Z. B. adw. Linke, któremu odpowiedział po węgiersku p. Kankowszky. — Po wciągnięciu sztandarów narodowych nad ringiem, odegraniu hymnów państwowych, przyczem hymn polski odśpiewała z towarzyszeniem orkiestry publiczność, zgromadzona w liczbie ponad 3.500 osób, co wytworzyło bardzo uroczysty nastrój, w ringu pozostały „muchy": Jarząbek (Polska) i Enekesz II (Węgry) oraz jako kierownik walki p. Visi.

Przez półtorej minuty zawodnicy ograniczają się do tańczenia wokół siebie. Później Jarząbek przechodzi do ataku i punktuje lewą prostą. Również w drugiem i trzeciem starciu stroną atakującą i lekko przeważającą jest Polak operujący wyłącznie prostemi. Mimo to sędziowie ogłaszają remis 1:1, co spotyka się z głośnym protestem publiczności.

Na ring wchodzą reprezenatnci wagi koguciej: Rotholc (Polska) i Lovas (Węgry), oraz jako sędzia ringowy p. Bielewicz. Pierwsze starcie przechodzi na wzajemnem badaniu się przy dość żywej wymianie ciosów, przez co walka jest znacznie ciekawsza, aniżeli w muszej. Starcie wyrównane. W drugiem starciu Rotholc przechodzi do ataku po otrzymaniu ciosu w szczękę, ale walczy bardzo nieczysto, bijąc otwartą rękawicą, oraz wykorzystując uderzenia łokciem. Starcie wysoko dla Rotholca.

Trzecie starcie jest znów wyrównane, względnie lekka przewaga Lovasa, podczas gdy Rotholc nadal walczy bardzo nieczysto. Sędziowie ogłaszają zwycięstwo Rotholca. 3:1 dla Polski.

W wadze piórkowej Kajnar (Polska) spotkał się z Frigyesem, który był osłabiony robieniem wagi. Wicemistrz Europy był najlepszym zawodnikiem drużyny węgierskiej, to też walka wypadła bardzo ładnie. Pierwsze starcie jest wyrównane, obaj zawodnicy walczą niezwykle skupieni. Kajnar wykorzystuje każdą okazję do zbierania punktów. W drugiem starciu Polak uzyskuje przewagę, bijąc za radą Stamma w żołądek. Również i w trzeciem starciu lepszy jest Kajnar. Mimo to sędziowie ogłaszają zwycięzcą Węgra, co znów spotyka się z burzą protestów. 3:3.

W wadze lekkiej Sipiński wysoko pokonał Nemetha (Węgry). Już w pierwszem starciu obaj zawodnicy demonstrują swą wysoką technikę. Sipiński mimo, że lekceważy przeciwnika, ma nieznaczną przewagę. Dopiero w drugiem i trzeciem starciu Polak zabiera się do pracy i akcentuje wyraźnie swą wyższość. Pod koniec drugiego starcia Węgier jest groggy. Wygrał wysoko Sipiński.

Waga półśrednia: Seweryniak spotkał się z Haranghym (Węgry). Polak walczy słabo przez pierwsze i drugie starcie, to też punkty zbiera Węgier. Dopiero w trzeciem starciu Seweryniak przechodzi do ataku, lecz nie może już odrobić straconych punktów i zwycięstwo zasłużenie sędziowie przyznają Haranghy'emu. 5:5.

Waga średnia: Majchrzycki — Jeles (Węgry). Kierownik drużyny węgierskiej do ostatniej chwili nie był zdecydowany, kogo wystawić przeciwko Majchrzyckiemu, to też przy przedstawianiu zawodników speaker zapowiedział, że Polak będzie walczył z Szigetim, a Jeles przechodzi do wagi półciężkiej.

Taka zmiana była możliwa, ponieważ obaj zawodnicy reprezentują wagę średnią, a regulamin rozgrywek o puhar Europy środkowej nie przewiduje dolnych limitów, czyli zawodnik wagi średniej może walczyć w półciężkiej.

Tymczasem wbrew zapowiedzi przy prezentacji zawodników do walki stanął nie Szigeti, lecz Jeles. Przez wszystkie trzy starcia zdecydowanie górował Majchrzycki, wygrywając wysoko na punkty.

W wadze półciężkiej Zieliński walczył z Szigetim, mistrzem Europy. Szigeti nie pozostawił dobrego wrażenia, zgrywając się jak zmanierowana primadonna, a mimo swych 75 walk międzynarodowych pozwolił sobie narzucić system walki Zielińskiego i wdał się w bijatykę, co niezbyt dobrze świadczy o jego obecnych kwalifikacjach bokserskich. W pierwszem starciu nieznacznie góruje Zieliński, dzięki furjackim atakom.

W drugiem i trzeciem starciu nieco lepszy był Szigeti, który też wygrał zasłużenie, choć niewysoko. 7:7.

O wyniku meczu zadecydowała więc dopiero waga ciężka, to też oczekiwano jej z dużem napięciem. Spotkali się Piłat i Szabo (Węgry). Natychmiast po gongu Piłat przechodzi do ataku i uzyskuje coraz to większą przewagę.

Wreszcie pod koniec rundy posyła Węgra trzykrotnie na deski i tylko gong ratuje Szabo od niechybnego k.o. Nieprzytomnego Węgra odprowadzają do rogu.

W drugiem starciu natychmiast po gongu Piłat posyła przeciwnika znów dwukrotnie na deski, lecz Szabo za każdym razem wstaje. Na ring wkracza teraz lekarz oraz sekundant Szabo, którzy, uznając walkę za bezcelową, Węgra poddają. Zwycięża przez techniczny k. o. Piłat i temsamem zwyciężamy w ogólnej punktacji 9:7.

Znów hymn narodowy śpiewa publiczność i mecz skończony.

Bawiący jako sędzia punktowy w Poznaniu p. Sadlowsky zakontraktował Węgrów w drodze powrotnej na spotkanie w Zgorzelicach na Śląsku.

St. Śl.

Opinje po meczu

Prezes PZB p. mec. Linke, zaindagowany po meczu przez naszego sprawozdawcę, w ten sposób określił swoje uwagi: Wynik brzmieć powinien 10:6 dla Polski. Co do przebiegu walk mam jedynie zastrzeżenia co do wyniku Jarząbka, który miał walkę wygraną. Przedmiotem dyskusji mógłby być też wynik Seweryniaka.

Bardzo podobał mi się Kajnar, który doskonale walczył i który z Frigyesem zademonstrował najlepszą walkę dnia. Doskonale wypadł Majchrzycki i Rotholc, który pokazał piękny cios, walczył jednak nieczysto.

Sędziowie w ringu dobrzy, aczkolwiek lepszy był p. Bielewicz. Z organizacji, jak również z wyniku kasowego jestem zadowolony. Całość meczu pozostawiła bardzo przyjemne wrażenie.

Kierownik drużyny węgierskiej dr. Kankovszky stwierdza, że wynik 8:8 byłby sprawiedliwszy. Jarząbek powinienby walkę wygrać, natomiast niesłusznie przyznano zwycięstwo Rotholcowi. Pozatem reszta wyników nie nasuwa żadnych zastrzeżeń.

— Jest rzeczą znaną — mówi p. Kankovszky — że zawsze w walkach międzynarodowych przy wynikach wątpliwych sędziowie orzekają na korzyść gospodarzy, to też zwycięstwo Polski nie zaskoczyło mnie.

— Najbardziej podobali mi się z waszych zawodników Kajnar i Sipiński, zwłaszcza pierwszy, który w walce z Frigyesem zademonstrował bardzo wysoki poziom techniczny. Reprezentacja Polski podobała mi się: Polska dysponuje dziś dobrą drużyną, której jedynym błędem jest słaby stosunkowo poziom techniczny.

Sędzia punktowy p. Sadlowski w ten sposób streszcza swoje uwagi: wynik odpowiada rzeczywistości, bo Polska była drużyną lepszą właśnie o ten jeden punkt..

Jarząbek zremisował zasłużenie, gdyż bił otwartą rękawicą, co musiałem traktować jako faul. W drużynie polskiej najlepiej podobał mi się Majchrzycki, który jest jedynym zawodnikiem, dysponującym lewym prostym, jak również Piłat, jedyny Polak, który potrafi uderzyć z barku. Seweryniak walczył ambitnie, natrafił jednak na najlepszego zawodnika węgierskiego.— Z publiczności jestem bardzo zadowolony.

P. Roziczka, drugi sędzia punktowy stwierdza, że właściwym wynikiem, odźwierciadlającym przebieg walk byłoby 10:6. Polacy wygrali nieznacznie, ale zupełnie zasłużenie. Najładniejszą walką był mecz Kajnara, który przegrał tylko dlatego, że walczył nieczysto.

— Piłat, którego już znam, poprawił się znacznie i jest dziś wartościowym zawodnikiem. Jarząbkowi przyznałem zwycięstwo, to też bardzo bolało mnie kiedy publiczność na mnie wyładowała swoje niezadowolenie. Seweryniak podobał mi się bardzo, gdyż walczył niezwykle ambitnie i przytomnie, a przegrał tylko dlatego, że natrafił na doskonałego przeciwnika.

Przy okazji warto zaznaczyć, że zbiegiem okoliczności wygraliśmy wszystkie walki, które prowadził w ringu p. Bielewicz.

●

Po wczorajszym meczu Polska — Węgry w Poznaniu, w punktacji puharu środkowo-europejskiego w boksie prowadzą Niemcy, mając stosunek punktów 6:0 przed Czechosłowacją (6:2), Polską (4:4), Węgrami (4:6) i Austrją (0:8).

W punktacji tej nie uwzględniamy unieważnionego meczu Polska — Czechosłowacja, wygranego przez nas w Warszawie 11:5.

ZAKOPANE, 10. 2. Przygotowania do Mistrzostw Polski są w pełnym toku. Trener Vaage od kilku dni robił wycieczki w okolice Zakopanego, celem wyszukania „norweskiej" trasy na bieg 18 klm. Trasa ta już jest znaleziona i częściowo wyznaczona.

P. Z. N. wyznaczył oficjalną drużynę na Mistrzostwo FIS-u w składzie: Czech Bron., Marusarz Stan., Karpiel Stan., Orlewicz Marian, Marusarz Andrzej, Górski Michał, Bochenek Jan, Słodkiewicz Michał, Gut-Szczerba, Haratyk Jan, Kolesar Piotr, Turczek Izydor, Marusarz Jan, Mrówca Franciszek, Wawrytko Stan. Wymienieni jadą na koszt P. Z. N. pod kierownictwem Józefa Oppenheima. Wyjazd nastąpi najpóźniej 12. II. Pozatem wyznaczono jeszcze szereg innych zawodników, którzy mogę wyjechać na koszt klubów.

Skład naszej sztafety wyznaczono, jak następuje: Czech Bronisław, Orlewicz, Górski, Karpiel. Rezerwowi: Marusarz Stanisław, Marusarz Andrzej, Haratyk Jan.

ZAKOPANE, 10.2. — Tel. wł. — Dziś odbył się zorganizowany przez oddział narciarski Sokoła bieg zjazdowy dla gości — niezakopiańczyków. Pierwsze miejsce zajął Krogulski (Lwów) 2:42.5. 2) Szneider (Warszawa) 2:54 3) Konierowski 2:56. 4) red. Rothert St. Red. Rothert miał czas 2:48, ale zaliczono mu karne sekundy. Poza konkursem: 1) Nowotny 2:18, 2) Ziemba 2:31. W biegu zjazdowym pań: 1) Kozłowska (Miechów) 2:50, 2) Wojtczakówna (Toruń) 2:55 3) red. Rothertowa (W-wa) 3:22. W klasie młodszych: 1) Bornetówna (Łódź) 1:57.

Berych Władysław będzie prawdopodobnie startował zamiast Bronisława Czecha w biegu sztafetowym 4x10 o mistrzostwo FIS. Znany biegacz Karpiel, który odstąpił na 41 klm w biegu o mistrzostwo Polski, wrócił do Zakopanego i czuje się b. dobrze. Zapytany o powód swego odstąpienia podczas biegu na 50 klm. Berych twierdzi, że był zbyt lekko ubrany i osłabł wskutek przemarznięcia.

Zgoda, jakiej nie bywało

charakteryzowała walne obrady lekkoatletów

Walne Zgromadzenie PZLA, które odbywało się w dniach 9 i 10 lutego w stolicy, pod przewodnictwem p. Szumlewskiego z Łodzi, miało naogół monotonny i nieciekawy przebieg. Opozycja, która szykowała się do generalnego ataku, została zdziesiątkowana, gdyż Zarząd PZLA, przydzielając mistrzostwa Białemustokowi i Lwowowi, zdobył te okręgi dla siebie tak, że na placu boju (wśród niezadowolonych) pozostało tylko Wilno. Ponieważ zaś i temu okręgowi przyrzeczono organizację międzynarodowych zawodów, więc krytykujące przemówienie p. Niecieckiego ograniczyło się jedynie do poruszenia zasadniczych spraw wileńskich.

Na Walnem Zgromadzeniu mówio no jednak o sprawie która dotyczyła nietylko sportu lekkoatletycznego, ale całości zagadnień sportu polskiego. Mianowicie po inauguracyjnem przemówieniu prezesa inż. Znajdowskiego zabrał głos delegat PUWF kpt. Uhacz. Oświadczał on, że sprawa wprowadzenia w życie nowej reformy PUWF jest już definitywnie postanowiona, że delegaci do poszczególnych związków będą lada dzień mianowani i PUWF zwróci przedewszystkiem baczną uwagę na lekką atletykę. P. kpt. Uhacz omówił dokładnie sprawozdanie z działalności Zarządu PZLA, wskazał na wiele luk, podkreślił przedewszystkiem, że powodem spadku popularności zawodów lekkoatletycznych jest bardzo często nieumiejętna ich organizacja, co w ciągu minionego roku kilkakrotnie zauważył i dał kilka rad, dotyczących organizowania zawodów dla niestowarzyszonych, nawiązania kontaktu że szkołami zawodowemi, usprawnienia dyscypliny i t. d.

Przemówienie to wskazało nam, że znajdujemy się w momencie wprowadzania w życie reformy sportu i że PUWF przystępuje do tego zagadnienia po przestudjowaniu całości organizacji i wyczynów sportu polskiego. Przy tej kontroli zamierza PUWF jednocześnie udzielić jaknajdalej idące poparcie w kierunku przygotowań do Olimpjady i nie cofa się przed dość poważnemi wydatkami mimo, że pójdą one wyraźnie na t. zw. „sport reprezentacyjny", a więc dziedzinę, dotąd wydawało się, dla PUWF obcą. P. kpt. Uhacz zaakceptował bowiem w preliminarzu PZLA program specjalnej zaprawy, która polega na zaangażowaniu jedenastu trenerów okręgowych, jednego trenera-specjalisty i instruktorki i zorganizowaniu dwu kursów przed olimpijskich pań (16.VI — 5.VII) i (7 — 31.III. 1936) i trzech męskich (12.IV — 25.V) (16.IX — 19.X) 10.II — 15.III 1936 r.).

W dyskusji nad działalnością Zarządu p. Niecjecki poruszył, jak już zaznaczyliśmy, sprawy obchodzące przedewszystkiem Wilno: trudności przy udzielaniu przez magistrat stadjonu dla klubów. P. kpt. Uhacz przyrzekł zainteresować się tą sprawą. Delegat Krakowa poruszył niezawsze odpowiednią opiekę nad zawodnikami zagranicą, na co p. Szlachciak w odpowiedzi zaznaczył, że trudno jest wysyłać specjalnego delegata, gdy jedzie jeden lub dwu zawodników.

Po tej bardzo krótkiej dyskusji udzielono Zarządowi absolutorjum jednogłośnie. (Reprezentowanych było osiem okręgów: brakowało Lwowa, Śląska i Wołynia.

Dyskusji nad zmianami statutu nie było, dyskutowano natomiast bardzo poważnie nad sprawami propagandy sportu lekkoatletycznego i uchwalono zorganizowanie specjalnych zawodów 3 maja, 30 maja i we wrześniu; dano szereg wskazówek, jak tworzyć nowe kluby i organizować kursy instruktorskie w okręgach, dotąd mało sportem lekkoaletycznym zainteresowanych.

Do nowego Zarządu wybrani zostali: prezes inż. Znajdowski, viceprezesi: Misiński, Szlachciak i Kuchar, członkowie: red. Szenajch, Weiss, Guhl, Sienkiewicz, Cz. Foryś, Miłobędzka, Baran, Dąbrowski.

Nadano godność członków honorowych pp. Gołębiowskiemu z Pomorza i nacz. Forysiowi, a ponadto uchwalono regulamin specjalnej odznaki dla zasłużonych działaczy i zawodników.

Elita pływaków

w basenie Krakowa

KRAKÓW, 10.2. — W krytej pływalni YMCA odbyły się zawody międzyklubowe, przyczem pobito dwa rekordy Krakowa.

Wyniki: klasa I—panie, 50 m. grzbietowym: Machirzanka (Siemianowice) 50.8, 2) Alterówna (Giszowiec) 53.2, 3) Ficówna (Nikiszowiec). 50 m. styl. dow.: 1) Alterówna 41.3, 2) Radlińska (Cr) 41.9. 100 m. st. kl.: 1) Jarkuliczówna 9:40.5, 2) Ficówna (Gisz.) 9:50, 3) Lubelska (YMCA). Sztafeta 3 x 50 st. zm.: 1) Giszowiec 2:20.5, 2) YMCA z Cracovią 2:26.5.

Panowie: 100 m. st. kl. 1) Widera (Siem.) 1:30, 2) Lichota (YMCA) 1:30.7, 3) Krzoska (Siem.) 1:34.2; 100 m. st. dow. 1) Heidrych (Siem.) 1:12.5, 2) Grubental (Cr.) 1:13.6, 3) Binczyk (S.) 1:13.7; 100 m. grzb. 1) Widek (Siem.) 1:26.2, 2) Włodek (YMCA) 1:26.5, 3) Krakowiak (Cr.); 200 m. st. dow. 1) Kot (Cr.) 2:37, 2) Japoll (YMCA) 2:54.4, 3) Skowronek (Gisz.); 3 x 100 m. st. zm. 1) Cracovia (Szelest, Kot, Rouppert) 4:08, nowy rekord Krakowa, lepszy o 7 sekund od poprzedniego, 2) YMCA 4:14, 3) Siemionowice.

5 x 50: 1) Cracovia 2.40, 2) Ymca 2.46, 3) Giszowiec, 4) Siemianowice. Pozatem Strzelec (Cr.) przepłynął 400 m. stylem grzbietowym w czasie 7 minut, lepszym o 10 sek. od dotychczasowego rekordu.

Zawody hokejowe o mistrzostwo klasy A Legja — Sokół 2:1 (1:0, 0:0, 1:1). W pierwszym meczu mistrzowskim Krakowa niespodzianka. Gra nud na i na niskim poziomie. Specjalnie przyczynił się do tego Sokół. Jedynie atak Legji zademonstrował kilka ładnych pociągnięć. Prowadzenie dla Legji w pierwszej tercji uzyskał Gackiewicz. Druga mija bezbramkowo. W ostatniej fazie gry Sokół wyrównuje przez Farkasa. Decydująca o zwycięstwie bramkę dla Legji zdobywa pod koniec znów Gackiewicz, który obok Witka był najlepszy w zespole. W Sokole dopisał jedynie wszędobylski Farkas. Sędzia p. Latacz.

Sokół — Beuthen 2:2 (0:1, 1:1, 1:0). W przejeździe przez Kraków, drużyna bytomska rozegrała popołudniu spotkanie z Sokołem, który wystąpił wzmocniony braćmi Rittermanami. Na gospodarzach znać było przemęczenie rannem spotkaniem z Legją, to też mimo słabego przeciwnika nie zdołali one uzyskać zwycięstwa. Bramki zdobyli: Rittermann Gustaw i Farkas dla Sokoła, natomiast dla gości Podleska i Hillmann (były świetny lekkoatleta Pogoni katowickiej). Sędzia p. Klaput.

KATOWICE, 10. 2. Tel. wł. — Jedyny mecz o mistrzostwo ligi Śląskiej odbył się dziś w Lininach. Miejscowy Naprzód gościł FC Katowice, zwyciężając 1:0. Bramkę zdobył Glück, który miał naprawdę szczęście. Mistrzowski Ruch gościł lidera tabeli Śląska, fabryczny zespół Chorzowa, bijąc go pewnie 4:0. Dąb gościł u siebie amatorski z Chorzowa, ulegając niezasłużenie 1:2 (1:0). —

Hamas

stawia warunki

BERLIN, 10. 2. — Tel. wł. — Depesze z Nowego Jorku przyniosły dziś niepokojącą dla organizatorów spotkań Schmeling — Hamas wiadomość. Amerykanin wbrew ustalonemu programowi nie opuścił wczoraj Ameryki okrętem „Bremen". Jednocześnie powiadomił on organizatora hamburskiego meczu, Rothenburga, że nie uda się w podróż, dopóki ten nie zdeponuje w myśl umowy 25.000 dolarów w jednym z banków amerykańskich.

W Berlinie rozeszła się pogłoska, że kierownictwu Madison Square Garden udało się w ostatniej chwili namówić managera Hamasa, Harveya do rezygnacji z wyjazdu do Europy. Prawdziwą jednak przyczyną zatrzymania się Steve Hamasa w Nowym Jorku są trudności, jakie ma Rothenburg z ustawą dewizową w Niemczech.

Hamburski promotor nie uzyskał dotąd zezwolenia na wywiezienie 25.000 dolarów, a Hamas nie zamierza znów stanąć wobec dokonanego faktu — jak tylu innych zagranicznych sportowców w ostatnich czasach — pozostawienia po stoczonej walce pieniędzy w Niemczech. (gli).

Za dwa dni F.I.S.

Praga, 5 lutego

Kilka dni zaledwie dzieli nas od największej dorocznej imprezy narciarskiej, zawodów Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (F.I.S.). Zawody tegoroczne są zarazem podwójną rocznicą: przed 25 laty powstała pierwsza międzynarodowa organizacja narciarska t. zw. Międzynarodowa Komisja Narciarska; w bieżącym roku mija również 10 lat od czasu pierwszych zawodów FIS., które odbyły się w r. 1925 w Janskich Laznich w Czechosłowacji. Zaszczyt ten przypadł Czechom dlatego, że ich delegat na kongresie Międzynarodowej Komisji w Pradze w roku 1923 postawił wniosek na utworzenie FIS, co się też stało w roku następnym w czasie Olimpjady zimowej w Chamonix.

Teraz, po 10-ciu latach, Czechosłowacja organizuje po raz drugi zawody FIS. Jak z zamierzonych na szeroką skalę przygotowań wynika, mają one prześcignąć wszystkie mistrzostwa dotychczasowe: Tatry są już przygotowane do przyjęcia zawodników i widzów; wspaniała skocznia Jarolimkowa została już całkowicie przebudowana i poza rozmaitemi udoskonaleniami i udogodnieniami, pozwoli na osiąganie skoków do 85 m. długości! 20-cia tysięcy widzów znajdzie łatwo pomieszczenie i możność wygodnego obserwowania skoków.

Tegoroczne zawody FIS są podzielone: w Tatrach odbędą się tylko biegi i skoki, natomiast bieg zjazdowy i slalom będzie miał miejsce w Mürren, w Szwajcarji. Organizację kombinacji zjazdowej powierzono Anglikom: stało się to na życzenie delegata angielskiego, właściciela hotelu w Mürren, który udowadniał, że Czesi, nie mając należytego doświadczenia w tej dziedzienie, nie potrafiliby dobrze zorganizować biegu zjazdowego i slalomu.

Dla udowodnienia, że tak nie jest, Czesi przed zawodami FIS urządzili I-sze Międzynarodowe Zawody w zjeździe i w slalomie o „Wielką Nagrodę Czechosłowacji", w dniach 9—10 lutego, w której mają wziąć udział wszyscy najlepsi zjazdowcy europejscy.

W ten sposób zawody w Tatrach będą naprawdę wspaniałą manifestacją wszystkich rodzajów sportu narciarskiego.

Program mistrzostw przedstawia się jak następuje: 13.II godz. 13-ta: sztafeta 4x10 klm., 14.II — dzień wolny; 15.II godz. 10-ta: bieg na 18 km; 16.II godz. 13.30: skoki do biegu złożonego; 17.II godz. 12.30 skoki otwarte; 18.II godz. 9 bieg na 50 klm.

Mast.

Do narciarskich mistrzostw Europy, które odbędą się w Szczyrbskiem jeziorze w dniach 13 — 18 lutego zgłosiło się już ok. 350 narciarzy, w tem ok. 200 zagranicznych. W zawodach startują następujące państwa: Norwegja (13 zawodników), Szwecja (8), Finlandja (10), Węgry (12), Austrja (17), Jugosławja (10), Rumunja (6), Niemcy (9), Szwajcarja (10), Francja (8), Włochy (8), Estonja (4), Łotwa (5), Anglja (4).

Polska zgłosiła do zawodów aż 34 zawodników, a mianowicie:

50 km. — Karpiel, Skupień, Motyka, Krzek, Berych, Wł. Czech, Haratyk, Legierski II, Słowiński.

Skoki — B. Czech, S. Marusarz, Orlewicz, A. Marusarz, Górski, Legierski, Krzek, Urbaczka, Bochenek, Bursa, Dawidek, Głodkiewicz, Lankosz, Hajkosz, Gut-Szczerba, Kolesar, Legierski II, Kozdruń, Łuszczek, J. Marusarz, Mrowca, Sitarz, Słowik, Teyseyre.

Ci sami startują w kombinacji i biegu 18 km., przyczem w biegu 18 km. nadto jeszcze: Karpiel, Skupień, Michalski, Motyka, Berych, Wł. Czech, Słowiński, Wawrytko, Wowkonowicz.

W skład sztafety wejdą: B. Czech, S. Marusarz, Karpiel, Orlewicz.

Do biegu zjazdowego i slalomu wyznaczono nast. zawodników: Brach, Chlipalski, B. Czech, W. Czech, Haratyk, Jabłoński, Lankosz, Legierski, Lorek, Łuszczek, A. Marusarz, J. Marusarz, S. Marusarz, Mrowca, Orlewicz, Rozmus, Sitarz, Teyseyre, Wawrytko, Weinschenk, Wolsch, Zajonc.

Mistrzostwa rozpoczną się oficjalnie dn. 13 lutego r. b. biegiem 4 x 10 km., którego start i meta znajdują się w Tatrzańskiej Łomnicy. Zgłosiło się 12 sztafet; startują one w następującej kolejności: 1) Węgry, 2) Austrja, 3) Czechosłowacja, 4) Finlandja, 5) Łotwa, 6) Jugosławja, 7) Rumunja, 8) Szwecja, 9) Norwegja, 10) Polska, 11) Niemcy, 12) Francja.

Reprezentację Norwegji na mistrzostwach FIS stanowić będą w skokach: Andersen, Gundersen Birger Ruud, Soerensen, Vinjarengen i Hoffsbakken, w kombinacji Roen, Hoffsbakken, Vinjarengen, Hagen; 50 km.: Hatten, Vestadt, Brohdal. Wraz z drużyną przyjeżdża cały sztab kierowników.

Jarosz

wyzywa Thila

Thil otrzymał kablową propozycję przyjazdu do Ameryki, celem stoczenia walki z Jaroszem. Oferta ta jest oparta na zapewnieniu rewanżowego spotkania w Paryżu. Spowodu choroby Jarosza, mecz ten nie dojdzie wcześniej do skutku, niż za pięć miesięcy.

Związek Tenisowy Angielski odmówił rozegrania meczu Polska — Anglja w kwietniu w Warszawie, ale zwrócił się do klubu All England L. T. C. z zaleceniem wszczęcia pertraktacji z Legją o mecz międzyklubowy.

Risko - Pyłkowski będzie walczył w dn. 25 b. m. z doskonałym bokserem wagi średniej Paulem Pirronens.

Rochard przybył dopiero na siedemnastem miejscu w cross country o mistrzostwo armji. Zwyciężył Salah.

Mecz Kanada — Europa 15:1 (5:0, 6:1, 4:0) rozegrany w Zurychu wobec 8 tys. widzów wykazał szaloną wprost przewagę Kanadyjczyków. Drużyna europejska była w dodatku zupełnie niezgrana i pozbawiona Malecka oraz Trautenberga. Jedynie szwajcarski atak „ni" dorównał klasie przeciwników. Bramkarz Hircsak był słaby, obrońcy nię rozumieli się zupełnie, w rezerwowym ataku niezły był Lucchini (Wł.) i Demmer (Austr.). Bramkę dla Europy strzelił Catini H., dla Kanady Alb. Lemay 6, Lindquist 4, Ant. Lemay 1, Creighton 2 i Yellowlees 2.

Ciężka praca

bokserów Wisły

KRAKÓW, 10.2. — Tel. wł. — Mecz bokserski Wisła — Hasmonea (Lw.) 10:4. Kiepscy sędziowie, którzy są ostatnio plagą imprez bokserskich i tym razem zepsuli zawody.

Sędzia p. Turecki, który już „uszczęśliwił" Warszawę swem punktowaniem na meczu Cujavia — Makabi, pobił chyba rekord wszystkiego, co w ringu sędzia może dokazać.

Działał on ściśle pod dyktando części publiczności, która tyle zdaje się zna przepisy bokserskie co on.

Wisła wystąpiła w składzie kompletnym, Hasmonea bez Sprunga I Pleiszfarba. W wadze muszej Juszczyk (Wisła) wygrywa na punkty z Germanem (Hasmonea). Walka przez cały czas była równa, wynik powinien być remisowy. W wadze koguciej Szirak (Hasmonea) znokautował w pierwszej rundzie Pilcha (Wisła). Waga piórkowa: Akerman (Hasm.) oddaje punkty na wadze. W spotkaniu towarzyskiem przeważa znacznie nad Machem (Wisła). Sędziowie ogłaszają wynik nierozstrzygnięty. W wadze lekkiej Mieczysławski (Wisła) pewnie wypunktował Bienenstoka. W wadze półśredniej Reich (H.) wygrał na punkty z Korzenicim (W.). W wadze średniej Zbik I odnosi zwycięstwo z Safirem (H.). W wadze ciężkiej w pierwszem starciu z niewiadomej przyczyny sędzia przerywa walkę i ogłasza zwycięstwo Karola (Wisła) przez techniczny k. o. nad Blindem. (H.).

KRAKÓW, 10.2. — Tel. wł. — Wisła —Legja 12:2. Wisła zdobyła definitywnie mistrzostwo zapaśnicze Krakowa. U zwycięzców na pierwszy plan wybijał się, jak zwykle Bajorek natomiast wśród zawodników Legji, którzy ostatnio porobili znaczne postępy, wyróżnił się Richter. Szczegółowe wyniki były następujące: W wadze koguciej, Galler (W) kładzie po 4 i pół min. Łuszczewskiego (L.). Waga piórkowa: Richter (L.) zwycięża na punkty Rydla (W.). W wadze lekkiej, wygrywa Palusiński (W.) kładąc w 9-ej minucie na łopatki Bujaka. W wadze półśredniej, po pięciominutowej walce Bajorek (W.) kładzie Ruszeka. W wadze średniej, Dorbot (W.) wygrywa ze Spytkowskim (L.) na punkty. W wadze półciężkiej, Masny (W.) kładzie w 13-ej minucie na łopatki Zmarza. W ciężkiej wadze, Migrin (W.) zdobywa dla swych barw punkty walkowerem wobec braku przeciwnika. Sędziował p. Krysmalski z Katowic.

Zawody siatkówki o puhar polskiego związku gier sportowych rozpoczęły się w Krakowie w niedzielę. Wyniki następujące: YMCA — Modrzejówka 2:0, Wawel — Sokół 2:0, Cracovia — Olsza 2:0, Wawel — Modrzejówka 2:0, Cracovia — Sokół 2:0, Wawel — Olsza 2:0. Dotychczas prowadzi Cracivia, Wawel i Ymca bez straty punktów.

Krynica pod znakiem narciarzy

Wład. Czech mistrzem maratonu. Triumf zakopiańczyków w skokach

Krynica, 7 luty.

W środę popołudniu sytuacja była jeszcze niejasna. Na liście zgłoszeń obok miejscowych zawodników znajdowało się tylko 8-miu zakopiańczyków z Karpielem, Gabrysiem i Mamcarzem na czele. Wieczorem niemal w ostatniej chwili sypnęły się dalsze nazwiska zakopiańskich asów a więc Czech Wł., Motykowie, Berych i Skupień. Teraz wiedzieliśmy już, że w czwartek nie będą przelewki, że na trasie maratońskiej rozegra się zacięta walka pomiędzy elitą naszych długodystansowców.

Losowanie odbyło się „bez bólu". Ofiarą padł Gabryś, który otrzymał pechowatą jedynkę, dalej poszli 2) Skupień (Sokół Zak.), 3) Nowacki (Wisła), 4) Nowiński, 5) Czech Wł. (Sokół), 6) Burda (Warszawianka), 7) Kawa (Z. S. Krynica), 9) Kolec (Z. S. Krynica), 10) Motyka Z. (Sokół), 12) Klocek (Wisła), 13) Motyka Julian (Sok.), 14) Karpiel (Z. S. Zakopane), 15) Łapanowski (Z. S. Kryn), 16) Bartkowski (W.), 17) Tokarczyk (Z. S. Krynica), 18) Mamcarz (Wisła), 19) Hamernik (Z. S. Kryn), 20) Banek (Z. S. N. Sącz), 21) Kaczmiński (Z. S. N. Sącz).

Trasa technicznie niezbyt trudna w dwu pętlach, śniegu podostatkiem, wszyscy więc byli dobrej myśli. Tymczasem w czwartek rano pierwsza niemiła niespodzianka: pogoda zdołała się w ciagu nocy gruntownie odmienić. Zamiast słońca powitała zawodników dokuczliwa śnieżyca. Organizatorowie zaniepokojeni w tym stanie rzeczy o znakowania, a także w celu przetarcia śladów, wysyłają na trasę patrol. Chorągiewki daje się jeszcze jako tako uzupełnić, o przetarciu drogi niema jednak mowy, gdyż na płaszczyźnie i grzbietach zadymka momentalnie zasypuje wszystkie ślady i każdemu wypada torować sobie własną drogę.

Na starcie na 19-tu zgłoszonych staje 17-tu; brak Skupienia i Berycha. Rozpoczyna się żmudna walka z przeciwnikami, przestrzenią, zasypującym oczy śniegiem i porywistym, mroźnym wiatrem. Pętla wynosi 25 km., różnica wzniesień ok. 120 — 140 mtr.

Pierwsze meldunki nadchodzą telefonicznie z Mochnaczki: po 7½ km. wysunął się na czoło Czech Wł., Gabrys, Nowacki i... Karpiel, który idąc pełnym gazem minął już dziesięciu zawodników.

Punkt kontrolny w Mochnaczce przechodzi szesnastu zawodników; zawieruszył się gdzieś Bartkowski, który, jak się później okazało wycofał się.

Drugą relację otrzymujemy z Huty: po 16-stu km. Karpiel jest już na czele, ma tuż za sobą Nowackiego i Wł. Czecha, dalej lokują się Gabryś, oraz bracia Juljan i Zdzisław Motykowie.

Czekamy z niecierpliwością na półmetku pojawienia się pierwszej koszulki z numerem. Na horyzoncie pojawia się sylwetka, w której wprawne oczy poznają Karpiela.

Mija on półmetek w doskonałym, jak na panujące warunki, czasie 2:07.00, odsadziwszy groźnego swego konkurenta Wł. Czecha (2:14.02), mającego niższą numerację — o 7 minut. Kolejność w ostatnim etapie przed półmetkiem wydatnie się zmienia; na trzecie miejsce wysuwa się Motyka Z. (2:14:25), dalej Motyka J. (2:16:15), dystansując Gabrysia (2:25.15). Bardzo dobrze idzie kryniczanin Łapanowski, który stale się poprawia i na półmetek wpada jako piąty (2:20.50) mając za sobą Mamcarza (2:32:00).



KOWALSKI i DĘBOWSKI
startują do biegu 500 mtr. na mistrzostwach Polski.



ŚMIETANKA NARCIARSTWA NORWESKIEGO
Od lewej Roen, Hoffsbakken, Soerensen, Ruud, Raab.

Następuje drugi gorszy etap biegu, tembardziej, że ze śladów po pierwszym przejeździe niewiele pozostało i znów trzeba torować drogę.

Ogólnym faworytem jest Karpiel, kwestja tylko czy nie nastąpi jakiś wypadek, który umożliwi Czechowi a może i Motykom nadrobienie strat.

Chwilowo jednak nic nie zapowiada takiej niespodzianki. Mochnaczek mija czoło w identycznym układzie jak na półmetku, z Huty nadchodzi jednak niepokojąca wiadomość: Karpiel omdlał!

Meldunku tego nie bierze się początkowo poważną; może jest to chwilowe osłabienie, które przejdzie po pokrzepieniu się. Karpiel zarobił tyle minut, że może sobie pozwolić na krótkie wytchnienie.

Nadzieje te szybko się rozwiewają, gdyż wkrótce nadchodzi ze stacji kontrolnej prośba o przesłanie sanek, celem przewiezienia zupełnie opadłego ze sił Karpiela.

Teraz stoi przed Czechem wolna droga do zwycięstwa. Nie daje go sobie też odebrać i pierwszy wpada na metę w czasie 4:44.47, 2) Motyka Z. 4:47:55, 3) Motyka Juljan 4:54:52, 4) Gabryś 4:56:53. W ostatnim etapie Łapanowski opadł, natomiast energicznie finiszował Mamcarz, który z ósmego miejsca wysunął się na piąte w czasie 5:05:00, 6) Łapanowski 5:08:40, 7) Klocek 5:11:42, 8) Burda 5:19:28, 9) Hamernik, 10) Kolec, dalej Banek, Kaczmiński i Tokarczyk.

Do mety przybyło trzynastu zawodników; już w pierwszym odcinku odpadł Bartkowski i Kawa, dalej przed półmetkiem Nowacki i w przedostatnim odcinku Karpiel.

Czasy uważać należy przy panujących b. ciężkich warunkach za dobre. Organizacja dopisała.

*

Krynica, 9.II.1935.

Organizatorowie Święta Zimy w najlepszej myśli, jednak przeholowali. Chcąc uraczyć gości swych jak najobficiej atrakcjami, nagromadzili ich w ciągu kilku dni takie mnóstwo, że w końcu zabrakło tchu.

Odbiło się to na slalomie, który przeprowadzono w piątek. Trasa ok. 200 m. przygotowana była bardzo dobrze, warunki również były korzystne, nie dopisała natomiast organizacja przy samym biegu, który rozpoczął się ze znacznem opóźnieniem.

Do zawodów stanęło 27 zawodników i dwie panie. Zdyskwalifikowano 4 zawodników i obydwie panie, z których jedna czuła się szczególnie dotkniętą i wieczorem domagała się rewizji ostrego wyroku, grożąc spazmami. Komisja orzekająca okazała się jednak bezlitosną i nie dała się przekonać nawet tak ważkim argumentem.

Slalom przyniósł również triumf zawodnikom zakopiańskim pomiędzy których wmieszał się kryniczanin Sumera, co głęboko nurtowało kolegów z Giewontu wrażliwych gdy chodzi o supremację w narciarstwie. Ostatecznie lista klasyfikacyjna przedstawia się następująco:

1) Gąsienica-Męsarz (Wisła Zak.) 2.27 (pierwszy zjazd 1.04, drugi 1.23), 2) Wowkonowicz (Wisła) 2.47 (1.26, 1.21), 3) Sumera (Krynicki Klub Narciarzy) 2.49 (1.04, 1.45), 4) Kowalski (Wisła) 2.51 (1.23, 1.28), 5) Słowik 2.57 (1.27, 1.30, 6) Łapanowski (Z. S. Krynica) 3.06 (1.36, 1.30), 7) Tasnady Guyla (Węgry) 3.07 (1.30, 1.37), 8) Burda R. (KKN) 3.15 (1.35, 1.40), 9) Gabryś (Wisła) 3.16 (1.41, 1.35), 10) Rój (Wisła) 3.23 (1.49, 1.34).

Ostatnim akordem narciarstwa w ramach krynickiego Święta Zimy był konkurs skoków otwartych, przeprowadzony w sobotę na skoczni na Krzyżowej Górze. Niestety i w tym wypadku wiele napsuła dokuczliwa śnieżyca, które nietylko odstraszyła publiczność, ale też wpłynęła na przebieg zawodów. Porywisty wiatr zmusił przedewszystkiem do skrócenia rozbiegu. Utrzymanie się na wieży było wykluczone. Jeśli mimo to umiano jeszcze w wielu wypadkach zdobyć się na doskonały styl, świadczy to nader pochlebnie o kwalifikacjach naszych narciarzy a przedewszystkiem szkoły zakopiańskiej. Wymienić tu trzeba Słowika (Wisła), Bursę (Sokół), Hołego (ZS), którzy mimo niedogodnych warunków wykonali zadanie swe w wyśmienitej formie.

O Trzebuni (Wisła) opowiadali nam rewelacyjne rzeczy koledzy jego na podstawie skoków treningowych dokonanych w przeddzień. Okazało się, że reklama nie była zbyt przejaskrawiona. Skakał on w doskonałym stylu przypominając mocno Bronka Czecha, niestety upadek, przy zdaje się najdalszym skoku, psuje mu lokatę.

Skakano trzy razy, klasyfikowano dwa najlepsze wyniki: 1) Bursa (Sok. Zakop.) nota 215.9 (skoki: 37.5, 40.5), 2) Słowik (Wisła Zak.) 215.6 (38, 36.5), 3) Mrowca (Sokół Zak.) nota 210.7 (34.5, 41.5), 4) Trzebunia nota 207.7 (29.5, 40), 5) Holy (ZS Zakopane) nota 202.1 (32 i 32.5), 6) Gabryś (Wisła) nota 192.2 (33,5, 36), 7) Wawrytko (Sokół Zakopane) nota 186.8 (34.5 i 34).

Startowało 20 zawodników, sklasyfikowano 13, najdłuższy skok dnia osiągnął Mrowca 41.5 m.

N. Sussermann



WŁADYSŁAW CZECH
zdobył tytuł mistrza Polski w maratonie narciarskim.

Wnioski na walny zjazd P.Z.P.N.

W dniach 16 i 17 b. m. sala Rady miejskiej w Katowicach będzie widownią dorocznego walnego zgromadzenia PZPN-u.

Zebranie to będzie, jak coroku, pracowite. Dość powiedzieć, że same tylko zgłoszone poprawki statutowe mieszczą się na 8-miu stronach pisma maszynowego. Mimo to fakt że w r. b. nie wpłynął żaden wniosek o zmianę systemu mistrzostw wystarczy, aby stwierdzić, że zebrani oszczędzą sobie spewnością kilka godzin czasu i wiele nerwów.

Wnioski podzielić można zasadniczo na dwie grupy: pierwsza — zgłoszona przez zarząd PZPN-u, druga — przez okręgi.

Z wniosków zarządu szerszy ogół interesuje b. sensowny projekt, aby dyskwalifikacje nałożone na działaczy piłkarskich rozciągać za pośrednictwem ZZ również na wszelkie inne gałęzie sportu. Tylko mała poprawka: ustęp użyty przez PZPN „rozciągać moc działania kar" jest zbyt ogólnikowy. Naszem zdaniem, należy wyraźnie określić, jakie kary mają być rozciągane na cały sport.

Inny wniosek zarządu proponuje, też b. słusznie, mianowanie przez PZPN komisarza finansowego dla okręgów, które nie potrafią wywiązywać się ze swych zobowiązań finansowych.

Taksamo, idąc nadal w kierunku tępienia brutalności na boiskach zarząd PZPN proponuje, aby przeciwko graczowi, który rozmyślnie brutalną grą spowodował uszkodzenie cielesne przeciwnika — zarząd Okręgu kierował z urzędu sprawę na drogę sądową. To samo tyczy się osób, powodujących bądź przyjmujących udział w trójkach na boisku.

W związku ze słynną sprawą „koszulkową", która miała miejsce na meczu ŁKS — Warszawianka, zarząd PZPN prosi walne zgromadzenie o dokładne sprecyzowanie tego przepisu w obecnych postanowieniach. Równocześnie proponuje on, aby wszystkie drużyny zgłaszały coroku przed mistrzostwami swe barwy klubowe, obowiązujące już na cały sezon.

Pozatem jeśli chodzi o karanie graczy, zarząd PZPN proponuje, aby po usunięciu przez sędziego gracza z boiska, ostatni zostawał zawieszany automatycznie do czasu orzeczenia kary przez właściwy W. G. i D.

Spośród okręgów najwięcej wniosków złożył krakowski OZPN. Domaga się on przedewszystkiem pozostawienia okręgom jednego terminu wolnego od wszelkich mistrzostw i imprez związkowych, który to termin mogłyby okręgi wykorzystać dla własnych celów. Następny wniosek — to sprawa czysto indywidualna: Kraków domaga się odpisania z rachunku jego zaległości sumy 1.500 zł., albowiem PZPN swego czasu policzył KOZPN-owi za odstąpienie drużyny belgijskiej „Diabies Rouges" 6.500 zł., podczas gdy sam zapłacił za tę drużynę tylko 5.000 zł. W dalszym ciągu: przedłużyć karencję, znieść autonomję sędziów i wnieść pewną poprawkę statutową odnośnie komisji rewizyjnej.

W sprawie zniesienia autonomji sędziowskiej zgłasza wniosek również Lwów, podobnie jak Śląsk, Gdynia i Polesie.

Poznań proponuje pewne poprawki odnośnie międzyokręgowych mistrzostw Polski, mające dokładnie sprecyzować, kiedy decyduje o pierwszeństwie stosunek bramek, a kiedy tylko ilość punktów. Poznań domaga się również od PZPN-u, aby zrezygnował w b. roku z organizowania „dnia PZPN-u" i oddał termin ten do dyspozycji okręgów.

Łódź zadowoliła się tylko wnioskiem o utrzymaniu przepisów o karencji, za którym głosują też Kraków, Kielce i Śląski R. P. A.

Warszawa zgłosiła trzy wnioski: przymusowe posiadanie legitymacyj przez graczy, zmuszenie klubów fabrycznych do nienoszenia w nazwie — reklamy firmy i o... przymusie ślubowania działaczy.

Najbardziej sensacyjny jest wniosek lubelskiego OZPN-u, domagający się przeniesienia siedziby związku z Warszawy do Krakowa.

Inne okręgi mają lokalne kłopoty. Kielce odnośnie projektu wyszkoleniowego, Polesie domaga się przyłączenia Podlasia do poleskiego OZPN-u, a Stanisławów żąda przyłączenia Stryja, Żydaczowa i Chodorowa do stanisławowskiego OZPN-u.

Pozatem krakowski OZPN zgłasza prośbę Podgórza o unieważnienie w tegorocznuej tabeli ligowej meczu koszulkowego między ŁKS-em a Warszawianką.

Mistrzostwa boksu kl. B

Tegoroczne mistrzostwa bokserskie kl. B w Warszawie pomimo, że na starcie stanęło 120-tu zawodników, wypadły bardzo blado ze względu na mizerny poziom narybku.

Pozatem w ringu ujrzeliśmy bardzo wielu zawodników, którzy choć mają za sobą 6 lat karjery bokserskiej, niestety w ciągu tego długiego okresu czasu nie mogli osiągnąć 10-ciu zwycięstw, które w myśl przepisów PZB dałyby im ostrogi seniorów.

Oczywiście, że przy takich kwalifikacjach pięściarzy, poziom zawodów był bardzo niski. Jasnym punktem w mistrzostwach byli zawodnicy YMCA i Elektryczności, którzy się zaprezentowali jeszcze jako tako.

Wyniki półfinałów:

Waga musza: Dajsgewand (Gwiazda) bije Włodarskiego (CWS), a Jastrzębski (Elektryczność) — Laferiego (Fort Bema).

Waga kogucia: Możdżyński (YMCA) zwycięża Szybowskiego (CWS), a Makuciński (YMCA) — Stockiego (Skra).

Waga piórkowa: Ciechomski (CWS) i Kowalski (Świt) wchodzą do finału.

Waga lekka: Łukasiewicz (Polonja) bije Knigę (Fort Bema), a Gniewosz (YMCA) — Chmielewskiego (YMCA).

Waga półśrednia: Kolczyński (YMCA) bije Kołacza (Skra), a Całka (Elek.) — Bareję (Legja).

Waga średnia: Fuks (Makabi) wygrywa z Urbańskim (CWS), a Zych (YMCA) z Sochackim — (Fort Bema).

Waga półciężka: Do finału wchodzą Bojarski (Pol.) i Ciążela (Elek.).

Wyniki finałów:

W. musza: Jastrzebski (E.) bije Dajczgewanda (G.); w. kogucia: Możdżyński z YMCA spotkał się z kolegą klubowym Makuszyńskim. Po bardzo ładnej i ożywionej walce wygrał Makuszyński; w. piórkowa: Ciechomski (CWS) bije Sztudena (Skra).

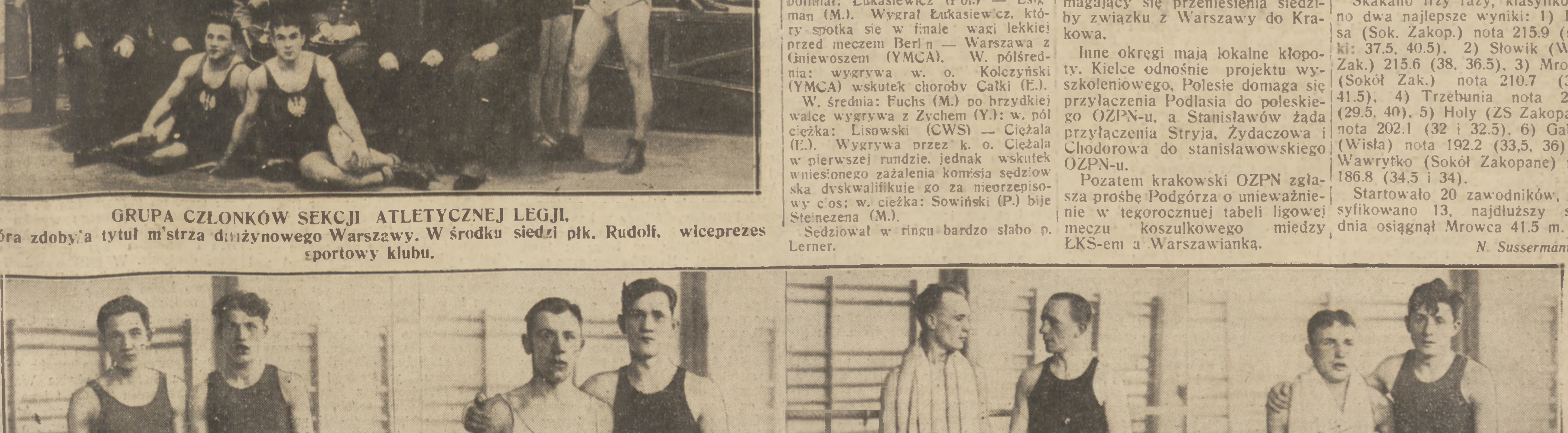
W wadze lekkiej odbył się dopiero półfinał: Łukasiewicz (Pol.) — Esigman (M.). Wygrał Łukasiewicz, który spotka się w finale wagi lekkiej przed meczem Berlin — Warszawa z Gniewoszem (YMCA). W. półśrednia: wygrywa w. o. Kolczyński (YMCA) wskutek choroby Całki (E.).

W. średnia: Fuchs (M.) po brzydkiej walce wygrywa z Zychem (Y.); w. pół ciężka: Lisowski (CWS) — Ciężala (E.). Wygrywa przez k. o. Ciężala w pierwszej rundzie, jednak wskutek wniesionego zażalenia komisja sędziowska dyskwalifikuje go za nieprzepisowy cios; w. ciężka: Sowiński (P.) bije Steinezena (M.).

Sędziował w ringu bardzo słabo p. Lerner.



GRUPA CZŁONKÓW SEKCJI ATLETYCZNEJ LEGJI,
która zdobyła tytuł mistrza drużynowego Warszawy. W środku siedzi płk. Rudolf, wiceprezes sportowy klubu.



Z MISTRZOSTW BOKSERSKICH WARSZAWY KLASY B, ROZEGRANYCH PRZY UDZIALE PONAD 100 ZAWODNIKÓW W SALI Y. M. C. A.
Od lewej: Kulczyński (Y. M. C. A.) i Kułacz (Skra), Całka (Elek.) i Bareja (Legja), Łukasiewicz (Pol.), i Kniga (F. Bema), Gniewosz (Y. M. C. A.) i Chmielewski (Legja)

O mistrzostwo narciarskie Lwowa i Wilna

Lankosz oraz Lackman zdobywają zaszczytne tytuły

WILNO. 9.2. — Uarciarze Wilna stęsknieni do dobrych warunków śnieżnych nareszcie doczekali się znacznych opadów śnieżnych, które umożliwiły im zorganizowanie lokalnych mistrzostw narciarskich.

Wspaniale wytyczona trasa biegu na 16 klm. przez inż. Grabowieckiego została przeprowadzona wyśmienicie i to w ten sposób, że zawodnicy mieli stosunkowo mało męczących podejść, a szła ona ciągle terenem lekko falistym, przeplatana podbiegami i zjazdami

Na starcie biegu stanęła wyjątkowo cała elita narciarskiej drużyny wyścigowej Wilna na czele ze Starkiewiczem, Zajewskim, Łabuciem, Aleksym i Pimpickim. Również wszyscy lepsi zawodnicy wylosowali numery środkowe, jedynie tylko Starkiewicz z AZS-u znalazł się na czele startujących i musiał innym torować trasę.

Wyniki szczegółowe były następujące: Bieg otwarty: 1) Łabuć KPW. Ognisko) 1:09:48, 2) Pimpicki (AZS) 1:10, 3) Aleksy (KPW. Ognisko) 1:10:25, 4) Starkiewicz (AZS) 1:10:30, 5) Perłowski (AZS) 1:11:54, 6) Jagoda (KPW. Ognisko) 1:12:27.

W biegu do kombinacji zwyciężył Zajewski (KPW. Ognisko) 1:10:57 przed Wójcickim (W. K. S.) 1:11:12, Lukmanem (KPW. Ognisko) 1:14:54 i Bachlebą)AZS Gdańsk) 1:17:33.

Bieg pań przyniósł zawodniczkom rozczarowanie, gdyż okazało się, że trasa była źle oznaczona i wszystkie panie zbłądziły. Wobec tego bieg ten został unieważniony i odbędzie się w drugim terminie, jednocześnie z biegiem na 30 klm.

W turnieju hokejowym o mistrzostwo Wilna Ż. A. K. S. zremisował po bardzo ładnej i ciekawej walce z Makabi 0:0. Sędziował b. dobrze Okułowicz.

Na torze wyścigowym na Pośpieszce pod Wilnem odbyły się zawody konno - narciarskie. W konkursie hipicznym zwyciężył plut. Kowalski (23 p. ul.) na wał. Mankiet przed wachm. Dudakiem (23 p. ul.) na wał. Remont.

W biegach za włókiem dla podoficerów zwyciężył kapr. Kamiński. W biegu dla oficerów zwyciężyli kolejno por. Bohdanowicz i ppor. Krajowski. W biegu dla narciarzy cywilnych pierwszymi byli pp.: Miencki i Zawistowski, obaj z KPW. Ogniska.

WILNO. 10 2 — Tel. wł. — W drugim dniu zawodów odbyły się na wspaniałej skoczni na Antokolu skoki do kombinacji i otwarte. Pokryta grubą warstwą śniegu skocznia jednak nie całkowicie dopisała, gdyż zbyt trudne lądowanie powodowało dość częste upadki zawodników, co oczywiście odbiło się na ich ogólnej klasyfikacji.

Zawiódł tutaj Gajewski (KPW Ognisko) nota 212,7, długość skoku 23.5, którego skoki skończyły się upadkiem i dzięki temu pozwolił się wysunąć swemu koledze klubowemu Lakmanowi, który zdobył notę 214,9 p. — Trzecie miejsce przyznane zostało Chomentowskiemu z notą 176.2.

Startujący poza konkursem Bachleda zdołał zebrać 216.9 p. (dł. skoku 28.5); a Wójcicki (WKS Śmigły) — 226.35 pkt przy długości 22.5 m. Ostatni nie mógł oficjalnie brać udziału w mistrzostwach Wilna dlatego, że nie został przez swój klub zgłoszony do P. Z. N. WKS Śmigły wyrządził Wójcickiemu wielką krzywdę, pozbawiając go w ten sposób tytułu mistrza Wilna w kombinacji.

Tenże zawodnik w skokach z pełnego rozbiegu oddał skok długości 29 m., ustanawiając temsamem rekord dnia. Nie zdołał jednak pobić on rekordu nowowybudowanej skoczni, ustanowionego podczas jubileuszowych zawodów sekcji narciarskiej KPW Ogniska, przez Marusarza z Zakopanego, który osiągnął długość 31.5 m.

Sprawna organizacja zawodów spoczywała w rękach p. dyr. Szwejkowskiego i prezesa wileńskiego okr. zw. narciarskiego oraz inż. Grabowieckiego.

LWÓW. 10.2.

Tegoroczne narciarskie mistrzostwa okręgu lwowskiego, połączono z otwarciem skoczni brzuchowickiej, nadając im charakter imprezy zakrojonej na wielką skalę. Na starcie zjawiło się około 100 zawodników. Bardzo licznie zawody obesłało Zakopane, reprezentowane przez Marusarzy J. i Andrz., Kolesara, Łuszczka, Dawidka i Zubka, startujących poza konkursem.

Sobotnie biegi odbyły się w doskonałych warunkach śnieżnych. Trasa biegu, dosyć trudna, o typie wybitnie norweskim, wzniesieniach dochodzących zaledwie do 100 m. stawiała zawodników przed zadaniem niełatwem. W biegu seniorów na 16 km. generalny sukces odnieśli zakopiańczycy zajmując kolejno trzy pierwsze miejsca. W biegu pań sensacją była porażka akademickiej mistrzyni Polski Postępskiej

Bieg seniorów na trasie 16 km: startowało 33 zawodników: 1) Marusarz Jan (SNPTT—Zakopane) 1:04:43, 2) Dawidek (SNPTT—Zakopane) 1:05:23, 3) Zubek (SNPTT—Zakopane) 1:06:19, 4) Fajkosz (SNPTT—Lwów) 1:08:29.5, 5) Rayski (Wisła N. Targ) 1:10:04, 6) Teysseyre (KTN) 1:10:20, 7) Trychanowicz (Sokół M.) 1:11:05, 8) Westfalewicz (Czar.) 1:12:02, 9) Lankosz (KTN) 1:12:19.5, 10) Woroń (Pogoń) 1:14:02.

Bieg juniorów na trasie 8 km: 1) Makowiecki (SNPTT — Stanisławów) 35:18, 2) Jamrógiewicz (Pogoń) 35:32, 3)Dobrzański (Lech.) 36:49, 4) Dobrowolski (Czar.), 5) Zychiewicz (KTN), 6) Lutwak (Dror), 7) Jenner (KTN).

Bieg pań na trasie 8 km. Startowało 12 zawodniczek: 1) Kuranówna (KTN) 42.55, 2) Postępska (AZS—Wilno) 43:54, 3) Neumanówna (SNPTT-Lwów) 45:03, 4) Śmigielska (Sokół M.), 5) Szusterowa (ZS), 6) Hanka (Lechja).

LWÓW. 10.2. — Tel. wł. — W niedzielę, mimo padającego śniegu, który chwilami zamieniał się w zadymkę, przebieg uroczystości otwarcia skoczni brzuchowickiej był niezwykle podniosły i zgromadził przeszło 4.000 publiczności.

Otwarcie skoczni odbyło się w obecności władz rządowych, wojskowych i sportowych. Otwarcia skoczni dokonał p. wojewoda Belina-Prażmowski, przecinając taśmę, a następnie nadano przez megafon hymn narodowy.

Część sportowa rozpoczęła się od skoków do biegu złożonego o mistrzostwo okręgu lwowskiego. Ze względu na ciężkie warunki atmosferyczne i przeciwny wiatr skakano bardzo ostrożnie, bojąc się upadków.

Walka o pierwsze miejsce rozegrała się między Lankoszem a Teysseyrem. Ostatecznie zwycięsko z niej wyszedł Lankosz. Teysseyre, który miał doskonały czas w biegu, zaprzepaścił swe szanse na zajęcie pierwszego, gdyż oba skoki miał z upadkiem.

Wyniki szczegółowe biegu złożonego o mistrzostwo okr. lwowskiego, przedstawiają się następująco: 1) Lankosz (KTN) 444 p., skoki 27 i 30, 2) Urbański (KTN) 388 (27 i 27), 3) Matlak (Lechja) 383 (23 i 21.5), 4) Witkowski (SNPTT Skole) 352 (20 i 22), 5) Teysseyre (KTN) 351.

Bieg złożony ogólny z udziałem zawodników pozamiejscowych: 1) Marusarz Jan (SNPTT Zak.) 453.1 (28 i 31), 2) Dawidek (SNPTT Zak.) 432 2 (26 i 29.5), 3) Rayski (Wisła N. Targ), 4) Zubek (SNPTT Zak.).

Konkurs skoków otwartych wzbudził znacznie więcej zainteresowania ze względu na udział kilku zakopiańczyków. Rekord skoczni ustanowił Łuszczek (Wisła), osiągając 45 m., chociaż bardziej brawurowo skakał Andrzej Marusarz, a najlepiej pod względem stylowym — Rayski.

Wyniki brzmią: 1) Marusarz A. 214.9 (40.5 i 41.5), 2) Łuszczek 214.6 (45 i 34.5), 3) Lankosz 201.1 (38 i 31 5), 4) Dawidek, 5) Marusarz Jan, 6) Rayski.

Ostatnie depesze ze świata

NOWY JORK. 7.2. — Szwedzki biegacz Ny po raz drugi startował na zawodach w hali nowojorskiej i ponownie doznał porażki.

W biegu na 880 y. zwyciężył Amerykanin Brown w dobrym czasie 1:56.4 sek., podczas kiedy Ny zajął zaledwie czwarte miejsce.

W świetle tej klęski znakomitego biegacza szwedzkiego, start Kucharskiego, płynącego już na Pułaskim do Ameryki, nie zapowiada się wcale wesoło.

LONDYN, 10.2. — Tel. wł. — Angielski związek piłkarski postanowił rozegrać w nadchodzącym sezonie tylko jedno spotkanie na kontynencie. Wybór Anglików padł na Holandję, której Anglicy zagwarantowali swój występ w Antwerpji. Projektowany wyjazd mieszanej amatorsko - zawodowej drużyny do Skandynawji został zaniechany.

ST. MORITZ, 10.2. — Tel. wł. — Dziś zakończyły się tu hokejowe mistrzostwa akademików. Spotkanie finałowe przyniosło niespodziankę w postaci klęski faworyzowanych Szwajcarów, którzy pokonani zostali przez akademików węgierskich w stosunku 4:1. Rozstrzygnięcie meczu padło w pierwszem przedłużeniu, bowiem w normalnym czasie wynik brzmiał 1:1. Ponieważ obie drużyny posiadały równą ilość 8 punktów, o mistrzostwie dla Węgier zadecydował lepszy stosunek bramek 14:4, wobec 14:8 szwajcarskich.

ST. MORITZ, 10.2.. — Tel. wł. — Na zakończenie IV akademickiej olimpjady w St. Moritz odbył się konkurs skoków, w którym prócz akademików wzięli udział także znani skoczkowie nieakademicy. Pierwsze dwa miejsca zajęli Norwegowie Grumbtornsen i Farup, trzeci był Niemiec Gehmel, czwarty jego rodak Mechler.

DORTMUND. 10.2. — Tel. wł. — W ośmiogodzinnym wyścigu nocnym pierwsze miejsce zajęła para Schön-Lohmann, uzyskując 57 pkt. i przebywając 331.6 km. przed Charlier—de Pauv 45 pkt.

STUTTGART. 10.2. — Tel. wł. — Reprezentacja bokserska Wirtembergji, która niedawno pokonała bokserów bawarskich, zwyciężyła w Stuttgarcie reprezentacje południowo-zachodnich Niemiec w stosunku 9:7.

STUTTGART. 10.2. — Tel. wł. — Ośmiogodzinnym wyścigiem nocnym zakończono tu sezon. Pierwsze miejsce zajęli Ehmer-Bulla 82 pkt.

SCHREIBERHAU. 10.2. — Tel. wł. Po 6 dniach zakończyły się dziś zimowe mistrzostwa Śląska. Przed południe mrozegrano finał mistrzostw bobsleighowych. Z 14 bobów na czoło wysunęła się załoga „Hechtlein", Scholdau i R. Feist, ogólnym czasem 2:52.5. Kulminacyjnym momentem był konkurs skoków rozegrany przy 6.000 widzów, z udziałem Norwegów Torsteina Gundersena i Alfa Andersena. Zwyciezca został Gundersen skokami 54 i 57.5 i nota 224.7, wykonanemi w pięknym stylu. Drugie miejsce zajął Walter Hein z HDW 215.6. Alf Andersen przy pierwszym skoku 55 m. upadł i w ten sposób zepchniety został na dalsze miejsce. Kombinacja dała nieoczekiwany wynik: zwyciężył Heinz Krebs notą 434.8, zepchnąwszy na drugie miejsce zwycięzcę w biegu Häuslera 432.4.

BERLIN. 10.2. — Tel. wł. — Podczas akademickiego święta pływackiego ustalono trzy nowe niemieckie rekordy akademickie. Sztafetę 4x100 crawlem wygrała drużyna uniwersytetu berlińskiego w rekordowym czasie 4:17.8 (dot. rekord 4:35.2). 3x100 m. również uniwersytet berliński w czasie 3:45.4 (4:40.8). 100 m. crawlem słuchacz uniwersytetu berlińskiego 1:00.9.

BUDAPESZT. 10.2. — Tel. wł. — Budapeszteński klub narciarski urządził na Schwabenberg pod Budapesztem konkurs skoków i bieg zjazdowy na 1.500 m. W biegu zjazdowym zwyciężył Birger Ruud w ogólnym czasie 1:30.2, przyczem w jednym ze zjazdów Norweg uzyskał fantastyczny wręcz czas 45 sekund. Skokami 32,5, 33,5, 35 i nota 345 9, zdobył Birger Ruud pierwsze miejsce przed Sörensenem i R. Andersenem. Skok Ruuda 35 m. był najdłuższym skokiem dnia.

MONACHJUM. 10.2. — Tel. wł. — W niemieckich mistrzostwach okręgowych Bawarja zyskała nowego mistrza SVFürth pokonał IE Nürnberg 2:1 (2:0) i stanie wśród innych mistrzów okręgowych w rozgrywkach o mistrzostwo Rzeszy.

ANTWERPJA. 10.2. — Tell wł. — Richter ulokował się na drugiem miejscu w obu biegach za Scherensem przed Honemannem i Michardem. Godzinny bieg za tandemami wygrał mistrz szosowy Kears, przebywając 53.185 km.

PARYŻ. 10.2. — Tel. wł. — Dziś zapadło rozstrzygnięcie singl we francuskich tenisowych mistrzostwach w hali. Szwajcarka Payot bez trudu pokonała Adamoff 1:6, 6:4, 6:4, a Jean Borotra uzyskał z Prennem wynik 6:2, 6:2, 6:4.

BAZYLEA. 10.2. — Tel. wł. — Kanadyjczycy Winipeg Monarchs są, jak się okazuje, w Europie drużyną nie do pokonania. W niedziele wygrali z reprezentacja Bazylei 4:0 (1:0, 1:0, 2:0). Wczoraj rozgromili mieszana drużynę 12:8 przyczem większość bramek Kanadyjczycy strzelili sobie sami.

SOFJA. 10.2. — Tel. wł. — Dziś zakończyły się narciarskie mistrzostwa Bulgarji. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Bulgarji w skokach zajął Austrjak Rieger nota 336.4, przed Niemcem Kratzerem. Pierwszy Bulgar znalazł się dopiero na siódmem miejscu.

WIEDEŃ, 10.2. — Zawody piłkarskie o puhar Austrji rozpoczęły się w niedzielę i zostały przeprowadzone mimo mrozu. Zawody nie przyniosły naogół większych niespodzianek. Jedyną sensacją była porażka Vienny z trzecioklasową drużyną ABC 2:3. Mecz WAC — Favoritner dał mimo przedłużenia wynik remisowy 2:2.

Hajfa. Oczekiwany tu oddawna mecz piłki nożnej pomiędzy repr. wyższych uczelni egipskich i Hapoelem (Tel-Aviv) przyniósł porażkę studentom 0:3.

Czech 7-my, Marusarz 9-ty

na międzynarodowym turnieju zjazdowców

W sobotę odbyło się w miejscowości Velka Studena Dolina, w Wysokich Tatrach, otwarcie zawodów zjezdowych o Wielka Nagrode Czechosłowacji. Zawody te — jak wiadomo — sa wstępem do właściwych zawodów FIS.

Pierwszego dnia rozegrano bieg na dystansie 5 i pół klm. Bieg odbył się na wysokości 2.300 mtr. Różnica wzniesienia dochodziła do tysiąca metrów. Warunki terenowe bardzo dobre. Oprócz gospodarzy startowali Austrjacy, Polacy i Rumuni.

Zwycięstwo odnieśli specjaliści w tej konkurencji narciarskiej — Austrjacy, zajmując pierwsze trzy miejsca. St. Marusarz był tuż za nimi — czwarty, a Br. Czech — 9-ty.

Wyniki: 1) Schroll w czasie 6:43 8. 2) Mayer — 6:51, 3) Rudi Madt — 6:59,6 (wszyscy z Austrji). 4) Marusarz Stanisław (Polska) 7:03.2, 5) Zingerlee (Austrja) 7:03.8, 6) Krauss (Czechosłowacja), 7) Hauser (Austrja), 8) Kralinger (Austrja), 9) Bronisław Czech (Polska), 10) Scheeser (Rumunja). Trzeci Polak — Jabłoński — zajął 23-e miejsce.

W niedzielę w dalszym ciągu zawodów rozegrano slalom. Trasa wynosiła 450 mtr. Różnica wzniesienia 250 mtr. Startowało ogółem 44 zawodników, w tem 4 Polaków.

Jak i w poprzednim biegu zjazdowym zwycięstwo odnieśli Austrjacy, zajmując trzy pierwsze miejsca. 1) Matt w czasie 1:03.8, 2) Fingerle w czasie 1:04.4, 3) Kralinger — 1:07.5.

Pierwszy Czech Kraus zajął 4-te miejsce w czasie 1:08.2 przed Austrjakami Schrollem (1:11.2), Maierem (1:12.5). 7-me i 8-me miejsce zajęli Polacy: Bronisław Czech i Weinschenk w jednakowym czasie 1:13.3, Marusarz Stanisław zajął 20-te miejsce, a Jabłoński 21-sze.

W ogólnej punktacji kombinacji alpejskiej zwyciężył Matt (Austrja) 98.12, 2) Fingerle (Austrja) — 96.43, 3) Schroll (Austrja) — 94.10, 4) Kraus (Czechosłowacja) — 93.48, 5) Maier (Austrja)— 92.49, 6) Kralinger (Austrja) — 92.17, 7) Bronisław Czech (Polska) — 88.37, 8) Hauser (Austrja) — 87.04, 9) Stanisław Marusarz (Polska) — 84.65, 10) Knahl (Czechosłowacja) — 81.62.

ZAKOPANE, 10.2. — Tel. wł. — Narciarskie cross-country o puhar Makuszyńskiego, będące imprezą właściwie czysto-widowiskową o prawie żadnej wartości sportowej, tym razem nie spełniło nawet swej roli jako widowisko.

Właściwie szkoda było wytężać się Górskiemu, Orlewiczowi i Berychowi, gdyż bieg ten, mimo że oba etapy trwają około 20 minut, jest dosyć wyczerpujący, a przecież tych trzech zawodników czeka za trzy dni sztafeta na mistrzostwach F. I. S.

Berych, który w pierwszym etapie miał drugie miejsce, w następnej turze nie startował, gdyż nie podobała mu się kolejność wyznaczona a nie wylosowana, jak to się zwykle na zawodach praktykuje.

To też walka na drugim etapie, idącym po tej samej trasie co pierwszy, urozmaiconej sześcioma przeszkodami, ostremi podbiegami i zjazdami przez tunele oraz skocznie lupingowe rozegrała się między Orlewiczem a Górskim. Zwyciężył ostatecznie o jedną sekundę Górski, zdobywając po raz drugi ten bieg, mimo że przewrócił się dość brzydko na ostatniej skoczni lupingowej tuż przed metą.

Zawodników startowało kilkunastu. Warunki śnieżne znakomite. Wyniki: 1) Górski 21:54, 2) Orlewicz 21:55, 3) Pradziad, 4) Słowiński.

POZNAŃ, 10.2. — AZS Poznań—Ognisko Wilno 4:2 (1:0, 2:1, 1:1). Obie drużyny wystąpiły osłabione. Ognisko bez Weisenhofa, a miejscowi bez Ludwiczaka i Stogowskiego. W pierwszej tercji sędzia p. Paczkowski nie uznał bramki prawidłowo strzelonej przez Okułowicza. Wynik powinien więc brzmieć 4:3 i ten stosunek odpowiada sile drużyn. W poniedziałek odbędzie się mecz rewanżowy, a we wtorek Ognisko gra z poznańską Lechją.

W meczu o mistrzostwo okręgu Warta pokonała w Gnieźnie miejscową Stellę 4:2.

W Chełmie odbyły się pierwsze zawody bokserskie w których PKS. (Lublin) pokonał 7 p. p. Leg. 13:3.

Gdy mecz tenisowy trwa 3 godziny mówi się już o „maratonie" W rzeczywistości jest to zaledwie „średni dystans", wobec meczu rozegranego w Atlantic City w roku 1934. Dwu graczy Maloney i Hirse walczyło już 8 godz. 52 min., gdy Hirse zemdlał z wyczerpania. Ale Maloney nie wygrał: w parę sekund potem i on padł zemdlony na ziemię. Obu odwieziono do szpitala.

Jeden z najlepszych tenisistów amerykańskich — mniejsza o nazwisko, — kiedyś rozmawiał z pewnym dziennikarzem i powiedział dosłownie co następuje: „Marzeniem dobrego tenisisty jest, aby w tym samym terminie odbywały się dwa wielkie turnieje tenisowe. Bo wówczas mówi się kierownictwu jednego turnieju, że się jest zaangażowanym do drugiego i łatwo wydostać bardzo dobre warunki. Jeszcze lepiej jest jednak być żonatym, wówczas bardzo łatwo jest podwajać swoje żądania. Bo przecież żona też musi z czegoś żyć, gdy mąż jeździ po turniejach".

Dokoła puharu Bonnardela dla tenisistów zawodowych, ufundowanego wzorem puharu Davisa, wywiązała się w sferach tenisowych żywa dyskusja. Związki amatorskie boją się konkurencji i możliwości zorganizowania spotkań o puhar Bonnardela jednocześnie z rozgrywkami o puhar Davisa. Zwłaszcza prezes francuskiej federacji Gillou jest wielkim opozycjonistą tych rozgrywek. Tilden i fundator puharu Bonnardel orzekli jednak, że rozgrywki muszą się odbyć i mają już podobno zgłoszenia USA, Niemiec, Anglji, Belgji, Kanady, Francji, Holandji, Węgier, Irlandji, Szwajcarji i Czechosłowacji.

Węgierska lista tenisowa została ogłoszona dopiero przed kilku dniami. Kehrling posiada na niej miejsce „stałego" mistrza, a dalsza kolejność jest następująca: Gabrowitz, Straub, Bano, Ferenczy, Kiss, Balacs, Drjetomsky. Panie: 1) Schroeder, 2) Baumgarten i Sarkany.

W Rozłuczu odbyły się w dniach 9 i 10 b. m. narciarskie strzeleckie mistrzostwa Polski. Udział wzięło 52 zawodników. Zawody rozegrano w doskonałych warunkach śnieżnych. Bieg na 18 km. Maysenhälter 1:16.11, 2) Krycuń (Stanisławów) 1:16:31, 3) Fröss (Lwów) 1.17.12. Sztafeta 4x2 klm. 1) Przemyśl 50:30, 2) Tarnopol, 3) Lwów. Bieg zjazdowy na 1.5 klm.: 1) Krycuń 2:36, 2) Styczyński (Stan.) 2:32, 3) Ślusarczyk (Przemyśl) 2:47.1.

W drugim dniu ogólno-polskich zawodów o mistrzostwo Zw. Strzeleckiego rozegrano w Rozłuczu nast. konkurencje: bieg patrolowy na 12 klm. ze strzelaniem Przemyśl 190 p., Lwów 189 p., konkurs skoków otwarty: Frycyszyn (Przemyśl) 207, skoki 23 i 30.5, 2) Krycyn (Stanisławów) 197 skoki 28 i 27; kombinacja: Krycoń (Stanisławów), 2) Daniel (Stanisławów) 225,3 28 i 26.

Na terenie Warszawy

WARSZAWA, 10.2. — W niedziele zakończony został w parku szkolnym im. Sobieskiego hokejowy turniej szkolny, w którym wzięło udział 20 zespołów. W półfinałach gimn. Przyszłość pokonało gimn. Żeromskiego 7:1, a gimn. Ronthalera wygrało ze Szkołą Handlową Szczepanowskiego 4:1.

W niedzielę w rozgrywce o trzecie miejsce Szkoła Handlowa Szczepanowskiego pokonała gimn. Żeromskiego 3:2, zaś w rozgrywce o pierwsze miejsce gimn. Przyszłość pokonało gimn. Ronthalera 3:1, zdobywając tytuł mistrza szkół średnich Warszawy.

Mecze hokejowe rozegrane w Warszawie przyniosły następujące wyniki: Legja — AZS 7:2 (4:0, 1:1, 2:1). Akademicy wystąpili bez Grzela w bramce, Kowalskiego i Doleczka. Legja była drużyną szybszą.

Wyróżnił się Głowacki, zdobywca 5 bramek. Pozostałe dwie bramki dla Legji strzelił Rybicki i Materski, a dla A. Z. S.: Goszczyński i Głuski. Sędziował p. J. Bucholc.

Warszawianka — Polonja 7:3 (0:2, 2:0, 5:1). Zasłużone zwycięstwo Warszawianki, dla której bramki zdobyli: Przedpełski (3), Meternich, Werner, Rumak i Majkowski po jednej, dla Polonji: Przeorowski, Pigłowski i Jelski.

Inne wyniki: Marymont — Sparta 6:3 i Iskra — Gwiazda 1:0. Oba mecze o mistrzostwo kl. B.

Skład ósemki bokserskiej zw. Makabi w Polsce na II Makabiadę został ustalony przez kapitana związkowego p. Z. Kupfersteina w sposób następujący: w. musza: Birenbaum (Mak. — W-wa); w. kogucia: Rozenblum (Mak.—W-wa), w. piórkowa: Borenstein (Mak.—W-wa) w. lekka: Binder (Mak.—Częstocowa); w. półśrednia: Straus (Hasmonea — Lwów); w. średnia: Pilnik (Mak. — W-wa); w. półciężka: Sztal II (Mak. — W-wa); w. ciężka: Neuding (Mak. — W-wa).

Reprezentacja bokserska zw. Makabi przed wyjazdem na Makabiadę rozegra dwa mecze z reprezentacją Śląska i Krakowa.

Mistrzostwa szermiercze D. O. K. I dały nast. wyniki: szpada oficerów I klasy — 1) por. Laskowski, 2) por. Jeszke, 3) por. Tysowski.

Szpada oficerów II kl. — 1) por. Reszke, 2) por. Rak, 3) por. Wojciechowski.

Szpada podoficerów II kl. — 1) sierż. Zieliński, 2) plut. Gieroń, 3) kpr. Sobolewski.

Szpada podoficerów I klasy — 1) plut. Taranda, 2) kpr. Fokt, 3) sierż. Buczak.

Szabla oficerów II klasy — 1) por. Boenisch, 2) por. Jeszke, 3) ppor. Wołański.

Szabla podoficerów II klasy — 1) plut. Kuleczko, 2) plut. Sieroń, 3) plut. Gostyński.

Walne zgromadzenie warszawskiego okręgowego związku tenisa stołowego wybrało nowy zarząd w składzie następującym: prezes p. Józef Karpiński, kapitan związkowy p. K. Aizenberg (5 kadencja); członkowie zarządu pp.: Matuszewski, Kamiński, Bereza, Petszaft, Zagórski; W. G. i D. pp.: Kosakowski, Zrykowski, Siwek.

Drugi treningowy mecz koszykarskiej mpr. z Polonią został w piątek przerwany, gdyż poloniści opuścili boisko, niezadowoleni z orzeczeń sędziego p. Twardy. Incydent ten wystawia smutne świadectwo karności członków sekcji gier najstarszego klubu stołecznego.

Od niemieckiego związku gier sportowych, który jak wiadomo jest organizatorem Międzynarodowego Związku Piłki Ręcznej, nadeszło zaproszenie na kurs sędziów szczypiorniaka, który odbędzie się na wiosnę w Niemczech. P. Z. G. S. z zaproszenia tego skorzysta i wyśle dwu sędziów na przeszkolenie (wyjazd nastąpi prawdopodobnie na koszt związku niemieckiego). Jako kandydaci przewidziani są nasi najlepsi sędziowie piłki ręcznej pp. Ziemba, Szymański (Pogoń, Katowice), Fabry, Piotrowski, Mrozowski (Cracovia) i Nowak (AZS, Warszawa).

PZGS zakontraktował spotkanie międzypaństwowe w koszykówce męskiej Polska — Łotwa, które odbędzie się w Warszawie w marcu b. r. po powrocie drużyny łotewskiej z mistrzostw świata w Genewie.

Kronika zagraniczna

W dalszym ciągu tenisowych mistrzostw Francji w hali. Ellmer pokonał Jamaina 4:6, 9:7, 6:3, 5:7, 6:0. Prenn—Destremeau 6:2, 8:6, 6:4, a Glasser pokonał zwycięzcę Merlina Bacquarta 6:4, 6:2, 6:1, Borotra — Troncina 6:1, 6:4, 6:3. Ellmer — Bernarda 6:8, 7:5, 6:8, 8:6, 6:2.

Lista dotychczasowych mistrzyń Europy w jeździe figurowej na lodzie wygląda następująco: 1906 i 1907 r. Syers (Anglja), 1908—1911 Kronberger (Węgry), 1912—1914 Meray-Horvath (Węgry), 1922—1926 Jarosz-Szabo (Austr.), 1927—1934 Sonja Henie.

W mistrzostwach ligi angielskiej w środę Birmingham pokonał Middlesborough 4:2, Sunderland—Aston Villa 3:3.

Kanada pokonała w dalszym ciągu swego zwycięskiego pochodu po Europie reprezentacje Brna 24:0 (6:0, 9:0, 9:0), a następnie H. C. Davos tylko 2:0 (0:0, 1:0, 1:0).

Anglja pokonała Irlandję 2:1. Obydwie bramki dla Anglików strzelił lewy łącznik Bastin z Arsenalu, dla Irlandji Stevenson. Irlandja nie wykorzystała ponadto rzutu karnego.

Tommy Loughran, mistrz świata w wadze półciężkiej, zremisował w Buenos Aires z Argentyńczykiem Caratolinn.

Mecz Neusel — Petersen przyniósł 120 tysięcy marek niemieckich dochodu.

Reprezentacje bokserska Czechosłowacji na mecz z Niemcami (8 marca we Wrocławiu), stanowić beda: Piala, Kacman, Siegert Kral, Hrubesch, Vana Havelka, Durdis.

Zawody lekkoatletyczne w hali w Madison Square Garden przyniosły wyniki następujące: 1 mila: 1) Cunningham 4:11, 2) Venzke 4:12.2, 3) Bonthrton 4:16.8, 4) Ny (Szwecja) 4:23. W tem towarzystwie startować będzie w Ameryce Kucharski. Wzwyż: 1) Johnson 8.01, 2) Spitz 198; 60 yardów: 1) Owens 6.3, 2) Peacock; 880 y.: 1) Brown 1:57.7; tyczka: 1) Brown 4.29.

Kanada pokonała Niemcy 9:2 (3:0, 5:0, 1:2) w Monachjum. Reprezentacja Niemiec składała się z graczy Riessersee i Fuessen. Obie bramki strzelił dr. Strobl w trzeciej tercji, kiedy Kanadyjczycy po zademonstrowaniu swego talentu ograniczyli się jedynie do obrony.

W sześciodniówce w Brukseli ostateczne zwycięstwo odniosła para Charlier—Deneef 344 pkt. 3.285.000 km., 2) Pijnenburg — Wals, 3) Magne—Buysse 4) Haemerlinck — Billiet, 5) Schoen — Aerts.

Reprezentacje Niemiec na mistrzostwach FIS stanowić będą w kombinacji: Motz i Leupold, w skokach Leupold, Woerndle, Zeller, w biegach: Stoll, Dietl, Meinel i Hasselberger oraz sztafeta 4X10 km.

Gwizdek sędziowski został poraz pierwszy zastosowany w r. 1883. Do tego czasu sędziowie wołaniem wydawali swe rozstrzygnięcia i mitygowali graczy. W r. 1883 na meczu rugby w Nowej Zelandji doszło do bójki między graczami. Głos sędziego zaginął wśród ogólnego tumultu i wtedy zdecydował się on skorzystać ze swego gwizdka myśliwskiego, który stale nosił przy sobie. Skutek był bardzo dobry, gracze powrócili na właściwe miejsca i odtąd gwizdek został na stałe wprowadzony w użycie przez sędziów.

Telefonem z Łodzi

ŁÓDŹ, 10. 2. Do mistrzostw Makabi w dźwiganiu ciężarów zjawiło się 8 zawodników. Rozegrano je systemem pięcioboju olimpijskiego. Godny uwagi jest wynik Silberbauma w wadze koguciej, lepszy o 15 kg. od zeszłorocznego.

W wadze koguciej Silberbaum miał wynik 335 kg., w wadze piórkowej Weinwurzel — 327,5 kg. W wadze lekkiej — Goldberg 332,5, w wadze średniej Dutkiewicz — 357,5, w wadze półciężkiej Wachsman — 333,5, w wadze ciężkiej Hodes — 362,5. Na zawodach obecny był przedstawiciel centrali związku Makabi w Polsce, mgr. Birger z Warszawy.

Doroczne walne zgromadzenie O.Z. tenisu stołowego postanowiło zmienić system obliczania spotkań mistrzowskich i wprowadzić nowe konkurencje: grę podwójną i grę podwójną mieszaną. Prezesem został wybrany p. Koplowicz (Makabi), wiceprezesem p. Kuzo.

Dzisiejsze dwa międzyklubowe mecze bokserskie stały pod znakiem mylnych orzeczeń sędziów punktowych. Ciekawy bardzo mecz Wima—Bar-Kochba był w dwu wypadkach zupełnie spaczony przez kol. sędziów. Można też śmiało mówić o złośliwości. Ogłoszono wynik 8:6 dla Wimy.

W wadze muszej, Sunginer (BK) pokonał na punkty Zielińskiego, w koguciej Wolrab (Wima) — Ilewa, w piórkowej przyznano niesłusznie zwycięstwo Szczepańskiemu (Wima) nad Ariserem. W lekkiej Szymszewicz (BK) zwyciężył w drugiej rundzie przez k. o. Kaśnię. W tej samej wadze walkę Roguszewski (Wima) — Mosman uznano za remisową z wielką krzywdą dla ostatniego. W wadze półśredniej Sobos (Wima) zwyciężył Goldheimera, w średniej Owczarek (Wima) zremisował z Borensteinem.

Bardzo dobrym sędzią ringowym był p. Sikorski. Punktowali pp. Gorczycki, Sierota i Sławiak.

W meczu Zjednoczone — IKP wyraźnie skrzywdzono Bagrowskiego (IKP), tak, że zwycięstwo Zjednoczonych 10:6 powinno być o punkt mniejsze. IKP wystąpił z drugim garniturem, a ze znanych — tylko z Woźniakiem, który stoczył wspaniałą walkę z Cyrankiem. Przewaga jego od pierwszej chwili rosła i była pod koniec przygniatająca.

Wyniki techniczne: waga musza: Bartniak (IKP) — Zasina remis, w. kogucia: Bagrowski (IKP) — Kijewski II remis, z krzywdą dla pierwszego, w. piórkowa: Andrzejewski (IKP) — Walerysiak remis. W tej samej wadze Gołębiowski (IKP) — Michalak również wynik nierozstrzygnięty, w. lekka: Woźniakiewicz wypunktował wysoko Cyranka, w. półśrednia: Bartosiak (Zj.) wygrał nieznacznie na punkty z Remiszem, w. średnia: Bystry zwyciężył Staniszewskiego, a w wadze półciężkiej Jaskuła (Zj.) wygrał przez k. o. w trzeciej rundzie z Kaczyńskim.

Sędziował doskonale w ringu p. Wolf.

ŁÓDŹ, 10. 2. Decydujący mecz hokejowy o mistrzostwo Łodzi pomiędzy ŁKS (bez Króla) a Triumfem dał wynik 6:1. Co ciekawsze, że w pierwszej tercji mimo wyrównanej gry udało się Triumfowi zdobyć bramkę. W drugiej fazie gry ŁKS zdobywa trzy bramki, a w następnej tercji dalsze trzy. Na przeszkodzie do uzyskania jeszcze większego wyniku stał bramkarz Triumfu, który obok Dreslera i Neumana był najlepszym w swej drużynie. W ŁKS wyróżnili się Załęski, Tadeusiewicz i Priser. Mistrzostwo Łodzi zdobył ŁKS.

W nadchodzącą niedzielę hokejowa reprezentacja Łodzi gra z Cracovią w Łodzi.

ŁÓDŹ, 10. 2. Niemałą sensację wywoła z pewnością wiadomość, że rekordzistka świata Jadwiga Wajsówna, wychowanica Sokoła i jego sztandarowa zawodniczka, zdecydowała się zmienić barwy klubowe. Po otrzymaniu zwolnienia Wajsówna podpisze zgłoszenie do klubu fabrycznego — Wima, gdzie otrzyma lepsze niż dotąd warunki pracy.

Wybieramy 10-ciu najlepszych!

Nasz doroczny plebiscyt o puhar wędrowny prezesa Z. P. Z. S. pułk. dypl. J. Ulrycha

W ubiegłym numerze rozpoczęliśmy plebiscyt, który ma rozpatrywać, który spośród prawie pół miljona czynnych sportowców polskich zdobędzie miano najlepszego wśród najlepszych, a wraz z tym cennym tytułem — srebrny puhar przechodni, ofiarowany przez Prezesa Związku Polskich Związków Sportowych pułk. dypl. Juljana Ulrycha.

Jak wiadomo plebiscyt składa się z dwu części: pierwsza, ściśle plebiscytowa ma na celu wyłonienie listy 10-ciu najlepszych w roku 1934-tym sportowców polskich, druga — konkursowa polega na nagrodzeniu 20-tu czytelników, których listy plebiscytowe będą najbardziej zbliżone do listy ostatecznej.

Ponieważ sposób przyznawania tych nagród czytelnikom wzbudza coroku najwięcej wątpliwości, postaramy się sprawę tę dzisiaj wyjaśnić.

Otóż ostateczna lista 10-ciu najlepszych sportowców, biorąc 10 pkt. za I-sze miejsce, 9 pkt. za II-gie i t. d. aż do 1 pkt. za X-te miejsce przedstawia w ramce wartość 55 pkt.

Weźmy przykład realny: zeszłoroczną listę 10-ciu najlepszych. Brzmi ona:

1.	Walasiewiczówna	10 pkt.
2.	Wajsówna	9 pkt.
3.	Verey	8 pkt.
4.	Heljasz	7 pkt.
5.	Jędrzejowska	6 pkt.
6.	Chmielewski	5 pkt.
7.	Kostrzewski	4 pkt.
8.	Tłoczyński	3 pkt.
9.	Marusarz	2 pkt.
10.	Albański	1 pkt.
	Razem	55 pkt.

W myśl regulaminu konkursu, jeżeli czytelnik umieści na swej liście nazwisko którego niema wogóle wśród 10-ciu najlepszych, zalicza mu się za to zero punktów.

Natomiast jeżeli czytelnik umieściłby na swojej liście na pierwszem miejscu Vereya, to zaliczyłoby mu się wtedy za to miejsce nie należne za I miejsce 10 pkt., lecz należne Vereyowi za III-cie miejsce 8 pkt.

Taksamo dzieje się naodwrót: jeśliby znajdujący się na czwartem miejscu Heljasz, za które otrzymuje 7 pkt. został przez czytelnika umieszczony na miejscu ósmem, to zaliczyłoby mu się przywiązane do tego ósmego miejsca 3 punkty.

Obliczenia te, napozór trudne, w rzeczywistości nie nastręczają żadnych komplikacyj. Dla jasności weźmy przykład z nazwiskami z listy zeszłorocznej.

Naprzykład taka lista:

1.	Verey	8 pkt.
2.	Walasiewiczówna	9 pkt.
3.	Wajsówna	8 pkt.
4.	Jędrzejowska	6 pkt.
5.	Chmielewski	5 pkt.
6.	Kostrzewski	4 pkt.
7.	Kostrzewski	4 pkt.
7.	Tłoczyński	3 pkt.
8.	Heljasz	3 pkt.
9.	Marusarz	2 pkt.
10.	Hebda	0 pkt.
	Razem	48 pkt.

Na przykładzie tym widzimy, że jakkolwiek w liście wyimaginowanej czytelnik stracił tylko jeden punkt wskutek wstawienia Hebdy, który na zeszłorocznej liście 10-ciu najlepszych wogóle się nie znalazł, to jednak wskutek przesunięcia swych kandydatów w kolejności stracił aż 6 cennych punktów.

Przechodząc do samego plebiscytu, jeszcze raz podkreślamy, że formując swe listy Czytelnicy muszą brać pod uwagę czynniki następujące:

1) Wyniki wybitnie indywidualne i to osiągnięte przedewszystkiem dzięki zaletom sprawności fizycznej i moralnej samego sportowca (tak więc odpadają automatycznie zwycięzcy Challenge'u lotniczego (współudział motoru) i puharu Gordon-Bennetta (współudział balonu, a pozatem zespół dwu ludzi).

2) bezwzględną wartość czysto sportową wyniku osiągniętego przez danego kandydata do listy 10-ciu najlepszych w stosunku do rekordu świata, czy odpowiednich walorów reprezentowanych przez mistrzów świata (tenis, piłka nożna, boks).

3) wartość propagandową zwycięstw danego sportowca w kraju i zagranicą.

4) sylwetkę moralną.

Dopiero po wszechstronnem rozważeniu szans poszczególnych kandydatów (polecamy artykuły „Wzloty i upadki sportu polskiego w r. 1934-ym", drukowane w nr. 4 i 5 tegorocznego Przeglądu Sportowego), należy odpowiednio ich uszeregować według wytyczonych wyżej kryterjów i umieścić w kolejności na załączonym kuponie plebiscytowym.

Następnie po wypisaniu na kuponie swego imienia i nazwiska, należy go wyciąć, nalepić na zwykłą kartkę pocztową i wysłać pod adresem: „Przegląd Sportowy", Warszawa, ul. Marszałkowska 3-5.

Ostateczny termin wysyłania odpowiedzi upływa w środę dn. 27 lutego r. b. Wszystkie kupony, które będą miały późniejszą datę stempla pocztowego będą automatycznie dyskwalifikowane.

Czytelnicy, których kupony zdobędą w stosunku do ostatecznej tegorocznej listy 10-ciu najlepszych sportowców polskich w r. 1934-ym największą ilość punktów otrzymają 20 nagród, których listę umieścimy niebawem.

Zresztą mamy nadzieję, że konkurs naszych czytelników i nagrody przeznaczone dla nich są tylko momentem drugorzędnym, spodziewamy się że i bez tego dodatku w naszym plebiscycie nie otrzymalibyśmy ani jednej odpowiedzi mniej.

Wszak wybieramy najlepszego zawodnika polskiego. A to przecież już nie przyjemność — to obowiązek każdego prawdziwego sportowca polskiego.

Gdzie pochowali się łyżwiarze?

7 panów i 2 panie startuje w mistrzostwach Polski

Dwa dni mistrzostw Polski w jeździe szybkiej na łodzie odsłoniły w całej pełni ubóstwo naszego sportu łyżwiarskiego. Poprostu zmieścić się w głowie nie może, jak to się dzieje, że mimo ofiarnej pracy związku, sport ten, uprawiany przez najszersze masy, dotąd kuleje w sposób wprost niewiarygodny.

Pomijamy już minimalne zainteresowanie publicznoci, która zjawiła się na mistrzostwach w dawce mniej niż minimalnej, w zdumie nie wprawiła nas liczba startujących: siedmiu zawodników i dwie zawodniczki przy nieistnieniu jakiegokolwiek minimum uprawniającego do udziału w mistrzostwach — to stanowczo za mało.

Zresztą ilość ogólna zarejestrowanych zawodników uprawiających jazdę szybką na lodzie jest wprost żenująca. Jest ich zaledwie 80 w całej Polsce!... Doprawdy cyfry astronomicznie... małe.

Słabą obsadę mistrzostw (12 zawodników) nie usprawiedliwia nawet nieprzybycie na czas Kalbarczyka, Lisieckiego i Małeckiego z akademickich mistrzostw świata z St. Moritz i służba wojskowa Dobrzyńskiego.

Wśród pań sytuacja nie przedstawiała się lepiej. Zgłosiły się 4 zawodniczki, a na starcie widzielismy tylko pp. Nehringową i Sutyńską.

Jasną stroną mistrzostw była doskonała forma Nehringowej, która we wszystkich czterech konkurencjach mistrzowskich ustaliła nowe rekordy polskie, z tych dwa lepsze od dotychczasowych rekordów świata (na trzy i na pięć kilometrów). I to jest najcenniejsza zdobycz dwudniowych mistrzostw.

Zaznaczyć trzeba, że w dziedzinie kobiecych rekordów świata w łyżwiarstwie panuje wielki rozgardjasz i niewiele można się zorjentować. Jest to nowa konkurencja, do której ostatnio dopiero zabrały się Skandynawki. Nie umniejsza to jednak wartości osiągniętych przez Nehringową wyników, zwłaszcza że biegała ona właściwie sama, bowiem Sutyńska ani przez chwilę nie potrafiła być dla niej groźną konkurentką.

Natomiast wśród panów panowała zupełna miernota. Klasa zawodników była wyrównana i... niska, czego najlepszym dowodem są niewielkie różnice w osiąganych czasach. Stosunkowo niezłe, jak na tych zawodników czasy, usprawiedliwić należy doskonale przygotowanym torem.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Panie — 500 mtr. 1) Nehringowa (Polonia 58,7, czas o 0,3 sek. lepszy od dawnego własnego rekordu Polski, 2) Sutyńska (Polonia) 1:02.2.

1500 mtr. 1) Nehringowa—3:07, czas o 3,4 sek. lepszy od jej własnego rekordu Polski, ustanowionego w Davos w 1932 roku. 2) Sutyńska 3:28,4.

3.000 mtr. 1) Nehringowa — 6:22,4, czas o 9,6 sek. lepszy od dawnego rekordu Polski, a o 1,8 sek. lepszy od rekordu świata, będącego w posiadaniu Finki Werne Lesche, 2) Sutyńska 6:58,3.

5.000 mtr. 1) Nehringowa — 10:54,8 o 5 sek. lepszy od jej dawnego rekordu Polski, będącego zarazem rekordem świata, 2) Sutyńska 12:01,2.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężyła p. Nehringowa (Polonia), która zdobyła 250,24 pkt. i tytuł mistrzyni Polski przed Sutyńską 273,51 pkt.

Panowie: 500 mtr. 1) i 2) Kowalski (Polonia) i Strzyżewski (Warszawianka) 51,3, 3) Dębowski (Polonia) i Strzyżewski (Warszawianka) 51,3, 3) Dębowski (Polonia)—54, 4) Żegadko (WTC) — 56,2, 5) Izdebski (Pol.) 56,7 6) Borkowski (Pol.) — 56,9 i 7) Kellermann (ŻASS) — 59.2. Czas obu zwycięzców gorszy od rekordu Polski Kalbarczyka.

1.500 mtr. 1) Kowalski 2:48,8, 2) Dębowski — 2:54,4, 3) i 4) Izdebski i Borkowski 3:03,4, 5) Żegadko — 3.09. Strzyżewski wycofał się już pierwszego dnia spowodu zasłabnięcia, a Kellermann drugiego dnia. Oficjalny rekord na tym dystansie należy do Kalbarczyka i wynosi 2:37,2 (Engelberg — 1932).

5.000 mtr. 1) Kowalski—10:12,2, 2) Borkowski — 10:30,2, 3) Izdebski — 10:32,8, 4) Dębowski — 10:34,7, 5) Żegadko — 10:48, 6) Kellermann — 11:35. Rekord Kalbarczyka na tym dystansie wynosi 9:06.6.

10.000 mtr. 1) Dębowski — 21:22,4, 2) Kowalski — 21:23, 3) Borkowski 21:37,2, 4) Izdebski — 21:48,2 i 5) Żegadko — 24:37,2. Czas zwycięzcy jest o 2 min. 18.2 sek. gorszy od rekordu Dobrzyńskiego, ustanowionego w ub. roku na słowiańskich mistrzostwach w Warszawie.

Tytuł mistrza Polski na rok 1935 zdobył więc Kowalski (Polonia) 232,83 pkt. przed kolegami klubowymi: Dębowskim 239,72 pkt., Borkowskim 247,91, Izdebskim 248,52 oraz Żegadko (WTC) 251,76.

W punktacji drużynowej zwyciężyła Polonia 29 pkt. przed WTC 2 pkt.

LUBLIN, 10.2. — Pierwsze zawody narciarskie, zorganizowane przez nawoutworzony Okręgowy Związek Narciarski zgromadziły imponującą liczbę 252 zawodników i zawodniczek.

Bieg na 12 km. wygrał Markiewicz w czasie 59:45 sek., w biegu pań na 8 km. zwyciężyła Michółkówna w czasie 55:20 sek.

Hokej: Strzelec — Batory 2:2, gimn. Zamoyskiego — AZS 3:2.

Boks: KPW — Strzelec 9:7 (pięciolecie sekcji Strzelca).

TORUŃ, 10.2. — W sobotę I w niedzielę bawiła w Toruniu niemiecka drużyna hokejowa z Królewca V. f. B., która rozegrała dwa mecze z miejscowym TKS Strzelec.

Pierwszego dnia polska drużyna odniosła zdecydowane zwycięstwo w stosunku 2:0 (0:0, 1:0, 1:0). W bramce toruńczyków grał reprezentacyjny bramkarz polski, Stogowski.

W niedzielę w meczu rewanżowym toruńczycy wygrali również 2:1 (0:0, 1:1, 1:0).

ZAKOPANE, 10.2. — Wyniki zawodów narciarskich Kolejowego PW.: bieg 20 km. — 1) Rayski (Nowy Targ) 2 godz. 3 min., 2) Kwiatkowski (Nowy Sącz), 3) Milnik (Kraków); bieg pań 8 km. — 1) Beczkówna (Nowy Sącz), 2) Garbulanka (Nowy Sącz); bieg starszych — Nerojakowski (Zakopane); bieg juniorów — Narazewicz (Zak.).

KATOWICE, 10.2. — Rozegrane tu zawody narciarskie dały następujące wyniki: seniorzy 12 km. — 1) Królicki 1:03:01; panie 8 km. — 1) Szuasówna 1:07:03; juniorzy 9 km. — 1) Kluzik 1:04:10.

GNIEZNO, 10.2. — Mecz hokejowy o mistrz. kl. A między Warta (Poznań) a Stellą (Gniezno) wygrała Warta 4:2 (2:1, 1:0, 1:1).

Mistrzostwo Poznania w tenisie stołowym zdobyła drużyna KPW.. przed HOP. Pozatem zawodnicy mistrza Grzechowiak i Mikoś zajęli indywidualnie dwa pierwsze miejsca.

Hokej we Lwowie

absorbuje wszystkie stany

Międzyszkolny turniej hokejowy o nagrodę Kuratorjum lwowskiego. W pierwszych dniach odbyły się następujące mecze: Gimn. IX — Gimn. VI, 3:0. Gimn. XI — Gimn. X 1:0. Gimn. I — Gimn. żyd. walkover. Szkoła Ekon.-Handl. — Gimn. VIII 2:0. Turniej rozgrywany jest systemem puharowym. Mecze trwają dwa razy po 15 minut każdy. Na zwycięzcę typowana jest drużyna Szkoły Ekonomiczno-handlowej, w której barwach grywa reprezentant Polski, Stupnicki.

Natychmiast po przyjeździe lwowskich reprezentantów z Davos, Czarni rozegrali towarzyski mecz z Lechją, wygrywając w stosunku 4:2 (0:0, 3:1, 1:1). Zwycięstwo Czarnych było zasłużone. Mieli oni w ostatnich dwóch tercjach znaczną przewagę. W Lechji zawiodła obrona. Najlepiej obok Sokołowskiego grał Trusz. Bramki dla Czarnych zdobyli: Stupnicki, Lemiszko, Czyżewski i Kasprzak, dla Lechji: Sokołowski i Trusz. Sędziował p. W. Kuchar.

Mistrzostwa hokejowe okręgu lwowskiego, przerwane na skutek odwilży, zostały podjęte w bież. tygodniu, przyczem wylosowany terminarz rozgrywek przewiduje zakończenie mistrzostw 19 b. m. Wiele kłopotu sprawia władzom hokejowym sprawa meczu Kresy (Tarnopol) — Czarni. Jak wiadomo, Czarni w wyznaczonym przez LOZHL. terminie nie wyjechali do Tarnopola, tłumacząc się nieuwiadomieniem ich w przewidzianym terminie. Wobec tego LOZHL. naznaczył ponownie termin rozgrywki na niedzielę, dn. 3 b. m. W przeddzień spotkania mecz został odwołany, gdyż Kresy, opierając się na walkoverze odgwizdanym na ich korzyść przy pierwszem spotkaniu, nie chciały dopuścić do nie dzielnego meczu. Sprawa ta ostatecznie oprze się aż o PZHL.

Sobotni mecz, rozegrany między Ukraina a AZS., zakończył się niespodziewanie wynikiem remisowym 1:1 (0:1, 1:0). Bramkę dla AZS zdobył Jaciów, dla Ukrainy Dmyterko.

Na krytej pływalni rozegrano międzyklubowe zawody. Wyniki osiągnięte są naogół nieszczególne. 100 m. styl klas.: 1) Korzenny (Hasm.) 1.36.1, 2) Fijał AZS. 1.41.5; 50 m. styl klas. pań: 1) Zapletałówna (Czar.) 52; 50 m. styl dow.: 1) Sokołowski (Lechja) 33:5, 2) Niecko (Czarni) 33:6. Sztafeta 3x50 styl zmienny: 1) Pogoń 2:00.2, 2) Czarni 2:08, 3) AZS.; 50 m. styl dow.: 1) Szczerbówna (Czar.) 41.2, 2) Góralczykówna (Czar.). 50 m. nawznak: 1) Bacz (Czar.) 43:6, 2) Kuśnierz (Pogoń). 46.

P. Z. Ł. postanowił wysłać dość liczną ekspedycję na mistrz. świata w Budapeszcie dn. 16 i 17 b. m. Do konkurencji par zgłoszono: Bilorówne i Kowalskiego oraz Chachlewską i Theuera. Do konkurencji juniorów (indywidualnie) — Waltera Groberta i Szalbertówne. Z zawodnikami wymienionymi, jako kierownik ekspedycji, pojedzie p. Władysław Kuchar ze Lwowa, który jednocześnie pełnić będzie rolę sędziego.

Niepotrzebna wyprawa

Wyprawy naszych akademików na mistrzostwa zimowe świata do St. Moritz nie można nazwać udaną, a przez to i celowa. Jeżeli się tyle mówi o kontroli występów zagranicznych, kiedy w grę wchodzą nie barwy klubowe, lecz Polski, to pod tym katem widzenia patrząc na eskapade do St. Moritz — należało jej zapobiec i oszczędzić wydane pieniądze na pożyteczniejsze cele sportowe w kraju.

Jakież bowiem „sukcesy" odniosła reprezentacja akademicka Polski na mistrz. świata?...

Najlepszy nasz łyżwiarz i rekordzista — Kalbarczyk — był w ogólnej klasyfikacji zaledwie 3-ci, chociaż pobił aż 2 rekordy Polski. Inni jego koledzy znaleźli się gdzieś na szarym końcu. A przecież w St. Moritz brakło całej prawdziwej elity łyżwiarskiej świata!

Czy nauczka ta nie mówi wyraźnie, że nowa wyprawa Kalbarczyka, tym razem na mistrzostwa świata (ogólne!) do Oslo jest jeszcze bardziej bezcelowa.

Ale wróćmy do akademików.

Z narciarzami było jeszcze gorzej. Woyna zmylił trase w biegu zjazdowym i choć przyszedł czwarty — zdyskwalifikowano go oczywiście. Głodkiewicz zajał ogólne 9-te miejsce w kombinacji, co nie jest naturalnie klęska, ale też i nie posiada cech żadnego sukcesu, przy tak słabej konkurencji.

*

Wyniki Polaków w St. Moritz były następujace:

ŁYŻWIARSTWO

500 mtr. — 1) Andrikson (Łotwa) 46 sek., 7) Kalbarczyk 48,2 (rek. Pol.), 10) Milecki 49,6; 12) Lisiecki 51 sek.

1.500 mtr. — 1) Djokstra (Hol.) 2 m. 29,8 sek., 2) Kalbarczyk i Andrikson (Łotwa) po 2 m. 30.8 sek. 10 i 11) Małecki i Lisiecki 2 m. 44,4 oraz 2 m. 45.2 sek.

5.000 mtr. — 1) Andrikson (Łot.) 9 m. 18.6 sek., 3) Kalbarczyk 9 m. 27,9 sek., 12) Lisiecki 10 m. 22,2 sek., 14) Małecki 10 m. 56.4 sek.

10.000 mtr. — 1) Andrikson (Łot.) 18 m. 33 sek., 5) Kalbarczyk 18 m. 38.8 sek., 10) Małecki 18 m. 46 sek., 11) Lisiecki 18 m. 46.4 sek.

W klasyfikacji ogólnej zwyciężył Łotysz Andrikson 198.57 pkt., 2) Djokstra (Hol.) 201,83 pkt., 3) Kalbarczyk 204.65 pkt.

NARCIARSTWO

Bieg 18 klm. — 1) Krafsy (Niemcy) 1 g. 31 m. 07 sek., 19) Głodkiewicz 1 g. 40 m. 27 sek., 35) Woyna 1 g. 52 m. 04 s. Sklasyfikowano 39-ciu narciarzy.

Skoki — 1) Faarup (Nor.) nota 212.80 p., 7) Głodkiewicz, nota 197.16 p.

Kombinacja — 1) Scheppe (Niemcy), nota 432, 9) Głodkiewicz, nota 401,16 p.

Koszykarze już gotowi

do wyjazdu na północ

SKŁAD DRUŻYNY KOSZYKÓWKI na mecz z Estonją został ustalony następująco: Łój, Kasprzak II Różycki (KPW Poznań), Zgliński, Gregołajtys (Polonia, W-wa), Stok, Szostak (YMCA Kraków), Czajczyk (Cracovia), Owczarek (IKP Łódź), Kowalski (AZS, W-wa). Pozatem na własny koszt jedzie jedenasty członek obozu — Czyński (YMCA, Kraków).

Program meczów reprezentacji Polski w koszykówce męskiej na tournee po Estonji i Łotwie został już ściśle ustalony. Reprezentacja wyjeżdża z Polski pod kierownictwem p. Z. Nowaka i trenera PZGS p. W. Klyszejki w środę wieczorem dn. 13 b. m. Do Tallina koszykarze polscy przybędą w piątek 15 b. m. rano. Jeszcze tego samego dnia pod dowództwem Klyszejki, Polacy będą trenować na sali, w której będzie mecz rozegrany. Umożliwi to naszym graczom zapoznanie się z terenem co jest bardzo ważne.

W sobotę, dn. 16 b. m. rozegrany zostanie w wielkiej hali Domu Partji Socjalistycznej pierwszy międzypaństwowy mecz Polska — Estonja.

W niedzielę, dn. 17 b. m. w tej samej sali rozegrany zostanie mecz Warszawa — Tallin. Będzie to właściwie rewanżowe spotkanie, bo zarówna reprezentacje Warszawy jak i Tallina wystąpią pewnie w swych najlepszych składach.

W poniedziałek rano dnia 18 b. m. reprezentacja Polski wyjeżdża do Tartu. Podroż tam trwa pięć godzin. Zaraz po przyjeździe drużyna polska odbędzie lekki trening. We wtorek nasi koszykarze, którzy wystąpią pod nazwą Warszawa, rozegrają mecz z mistrzem drużynowym Estonji — Ymca, (Tartu).

W środę, dn. 20 b. m. koszykarze opuszczają Estonię i udają się w dalszą podróż na Łotwę. W czwartek dn. 21 b. m. rozegrany zostanie mecz Ryga — Warszawa, a 22 b. m. Ryga — Kraków. W drużynie Rygi grać będzie cała reprezentacja Łotwy. Tu trzeba przypomnić, że Polacy nie chcieli się zgodzić, aby spotkanie na Łotwie, wobec przemęczenia meczami w Estonji, nosiło charakter międzypaństwowy. Tego samego dnia wieczorem nastąpi wyjazd naszej reprezentacji w Rydze i przyjazd do Warszawy spodziewany jest w sobotę, dn. 23 b. m.

*

W ubiegłą niedzielę rozpoczął się doroczny turniej gier sportowych organizowany przez Warszawski Ośrodek W. F. Na pierwszy ogień poszły drużyny B klasowe, które wyeliminują z pośród siebie mistrza, wchodzącego do dalszych rozgrywek już w towarzystwie elity A klasy.

SIATKÓWKA PANÓW: ŻASS — AZS III 2:0 w. o., CWS — Sokół (Mińsk Mazowiecki) 2:0, SGGW — Polonia II 2:0 w. o., Zielonka I — Gimnazjum „Przyszłość" 2:0 w. o., WKS Żoliborz — Laur 2:1, Legja II — ŻASS II 2:1, Skra II — Makabi II 2:0 w. o., Warszawianka II — Nurt 2:0, Makabi I — Polonia III 2:0 w. o., Szkoła Sanitarna IV gimnazjum miejskie 2:0, Gimnazjum Giżyckiego I — 22 pp. 2:0 w. o., KPW Orzeł — Gimnazjum Rejtana 2:0. Gimnazjum Giżyckiego I — Zielonka II 2:0 w. o., Iskra — KPW Pruszków 2:0.

SIATKÓWKA PAŃ: Skra — Nurt 2:0, ŻASS II — Zielonka 2:0 w. o.

KOSZYKÓWKA PANÓW: Orkan — Szkoła Sanitarna 17:5, ŻASS — AZS II 10:8. KPW Orzeł — gimn. Giżyckiego II 11:9, Technik — Nrt 14:8, zamieniony na w. o. dla Nurtu. Gimnazjum Giżyckiego I — Polonia III 2:0 w. o., Warszawianka III — gimn. Rejtana 16:2. Polonia I — Laur 18:9. ŻASS II — Sokół 7:3. Warszawianka II — Makabi II 9:5, Strzelec II (Pruszków) — 22 pp. 2:0 w. o., KPW (Pruszków) — gimn. Przyszłość 18:12, Jutrznia — Legja II po dogrywce 13:11.

Spotkania koszykówki były zorganizowane w czasie o połowę krótszym.

KOSZYKARKI POLONII pokonały w Warszawie reprezentantki Zw. Makabi 22:14 (14:1). Kapitan sport. Makabi p. Seidler zbyt faworyzuje w reprezentacji zawodniczki łódzkie.

Fotografja załączona obok przedstawia kompletny projekt urządzenia parku sportowego Warszawianki, znajdującego się przy ul. Wawelskiej w Warszawie. Jeszcze kilka lat temu na miejscu tem znajdowało się pełne wybojów pole; dziś cały teren jest ogrodzony, i ściśle według załączonego projektu wybudowano domek klubowy, korty tenisowe, służące w zimie jako lodowisko, treningowe boisko piłkarskie, oraz część niwelacyj na boisku głównem. Pozatem w budowie znajduje się hala gimnastyczna dla treningów zimowych, która oddana zostanie do użytku już z końcem najbliższego sezonu letniego.

Motorem tych wszystkich poczynań jest niestrudzony prezes Warszawianki ppłk. dypl. Gebel, który z żelazną konsekwencją — nie bacząc na piętrzące się trudności finansowe, oraz notoryczny w naszych warunkach brak ludzi do pracy — dąży najprostszą drogą do stworzenia naprawdę i poważnego i potężnego ogólnosportowego klubu w stolicy.

Praca ta nie jest obliczona na szybki lecz krótkotrwały efekt, lecz na długie lata.

Patrząc na wspaniały model przyszłego stadjonu — który notabene wywołał zachwyt na wystawie objektów sportowych w Bukareszcie — oraz na konsekwentną jego realizację, mamy nadzieję, że za kilka lat na tem samem miejscu umieścimy już oryginalne, a identyczne z obecnie zamieszczoną fotografją z makiety, zdjęcie rzeczywistego stadjonu Warszawianki z lotu ptaka.



Walne zgromadzenie KS Warszawianka, prowadzone przez dr. S. Luxenburga odbyło się w niedzielę w sali Kasyna Garnizonowego przy licznym udziale członków.

Wybory dały następujące wyniki: prezes ppłk. L. Gebel, wiceprezesi: — pp. Łabętowicz, mjr. Koch, mjr. Zarębski, sekretarz — kpt. Pawłowski St., skarbnik — kpt. Metzger, komisja rewizyjna pp.: płk. Fronczak, mjr. dr. Kałuski, mjr. Stelmachowski, por. Sikorski, Walczak.

Zatwierdzono nadto skład rady nadzorczej klubu, do której wchodzi 30 wybitnych osobistości. Przewodniczącym rady nadzorczej jest marsz. K. Polakiewicz.

Przed zakończeniem zebrania p. Jaszczołt wygłosił przemówienie, w którem w serdecznych słowach podziękował ppłk. Geblowi za dotychczasową pracę dla dobra klubu. Po tem przemówieniu wyrażono zarządowi i ppłk. Geblowi serdeczne podziękowanie.

Minkiewicz, napastnik paryskiego Red Staru, przyjechał do kraju celem odbycia służby wojskowej i zgłosił się do Legji. Emigrant nasz jest podobno „czystym" amatorem, co jednak należałoby dokładnie sprawdzić.

Polski, o którego zawodostwie i złamaniu umowy z drużyną francuską pisano tyle swego czasu, został ostatecznie z tych zarzutów oczyszczony! Warszawianka może nim dysponować dowolnie.

Kniola, łącznik poznańskiej Warty i dawny repr. gracz Polski, osiedlił się w stolicy i skierował swe kroki do Warszawianki. Zarząd klubu rozpatruje jednak zgłoszenia tylko tych „przesiedleńców", którzy mają zwolnienie już udzielone na piśmie.

Kupon plebiscytowy

Lista 10-ciu najlepszych sportowców polskich w r. 1934

Nazwisko:

1 ....

2 ....

3 ....

4 ....

5 ....

6 ....

7 ....

8 ....

9 ....

10 ....

Imię i nazwisko czytelnika:

....

....

Dokładny adres:

....

Saneczkarskie mistrzostwa Europy

Krynica gości zawodników zagranicznych. Otwarcie i pierwszy dzień mistrzostw

Krynica, 9.II. 1935 r.

Określenie zawodów saneczkarskich mianem „wielkiego wydarzenia" wyda się może w pierwszej chwili lekka dziennikarską przesadą. Dla sportu saneczkarskiego nie mieliśmy dotychczas w Polsce zbyt wielkiego zainteresowania, a powiedzmy nawet szczerze, spoglądaliśmy na poczynania pewnych osób w najlepszym wypadku z pobłażliwym uśmiechem.

Inaczej jednak zapatruje się na to zagranica, a w szczególności państwa środkowo europejskie, gdzie saneczkarstwo rozwinęło się w niebywałych rozmiarach, gdzie notuje się skrzętnie wszystkie wyniki, rozważa szanse i emocjonuje wiadomościami z toru saneczkarskiego nie mniej, niż z narciarskiej trasy.

Miarą zainteresowania, jakiem cieszy się sport saneczkarstki jest choćby to, że niemieckie radio wydelegowało swego specjalnego spikera, który nada w niedzielę i poniedziałek z toru krynickiego specjalny reportaż, co zmusiło też i Polskie radjo, do poświęcenia imprezie tej większej uwagi.

Na starcie mistrzostw staną reprezentanci sześciu narodowości w liczbie 87 zawodników i zawodniczek. Będzie to więc od roku 1914 największa międzynarodowa impreza saneczkarstwa, prześcigająca wszystkie inne.

Pierwsza stawiła się na miejscu sympatyczna drużyna austrjacka. Austriacy wykombinowali sobie jakoś tak dziwnie drogę, że w piątek w południe znaleźli się nagle w Muszynie bez możliwości dojazdu do Krynicy. Na telefoniczne zawezwanie wysłano im autobus. Ponieważ jednak rozmiary jego okazały się za szczupłe, goście, nie namyślając się wiele, powiązali swe wyścigowe saneczki, przyczepili je do autobusu i wesołym kuligiem ruszyli w drogę.

Niemcy i Czesi, nawiasem mówiąc wyłącznie zawodnicy niemieckiego H.D.W., przyjechali zgodnie i wytwornie specjalnym wagonem wieczorem. Wracali oni gremjalnie z mistrzostw Niemiec z Schreiberhau.

Wagon niemiecko - czeski przyniósł nam jeszcze jedną miłą niespodziankę. Wyskoczyli zeń mianowicie trzej Włosi oraz jeden Norweg „umiędzynarodowiając" jeszcze bardziej krynicką konkurencję. Włosi wywodzą się z południowego Tyrolu, Norwegem jest inż. Kieland - Torkildsen z Oslo.

W sobotę od wczesnego ranka panował na torze ożywiony ruch. Goście nasi wykorzystać chcieli każdą chwilę dla treningu na nieznanym torze. Sensację wywołał Norweg, który pojawił się na trasie ze sterem we formie oktrzymetrowej tyczki złożonej z kilku części zlutowanych i trzymanej pod ramieniem.

Opinje o torze krynickim słyszeliśmy bardzo dobre. Jest on szybki i stoi też technicznie na wysokości zadania. Chwytanie czasów za pomocą specjalnie sprowadzonego elektrycznego zegara z Niemiec wyklucza też zgóry możliwości jakichkolwiek uchybień, toteż wysiłek organizatorów spotkał się już na wstępie z pełnym uznaniem i pochwałą.

*

KRYNICA. 10.2. — Tel. wł. — W niedzielę rano rozpoczęły się tutaj piąte saneczkarskie mistrzostwa Europy. Pogoda, która w roku bieżącym dała się parokrotnie we znaki i tym razem popsuła nieco szyki. Dokuczliwy zimny wiatr w połączeniu z zadymką śnieżna utrudniał zawodnikom zadanie, gdyż zmuszał do ostrożniejszej jazdy.

Więcej jeszcze kłopotów sprawiał tor. Mianowicie w miejscach zakrytych i na wirażach utrzymała się gładka powłoka lodowa, natomiast na odcinkach otwartych gruba warstwa śniegu hamowała pęd sanek.

Odbiło się to naturalnie na rezultatach, które przed południem były bardzo słabe, a nawet gorsze od wyników uzyskanych przed tygodniem na mistrzostwach Krynicy. Zaśnieżony tor pokrzyżował przedewszystkiem plany polskim saneczkarzom, którzy przyzwyczajeni do nawierzchni wyłącznie lodowej, spodziewali się zdystansować przeciwników, jeżdżących przeważnie po torach bardziej ośnieżonych.

Na dobitek złego sprowadzony zegar automatyczny nie bardzo funkcjonował, to też parokrotnie musiano biegi powtarzać, tak że w sumie zawody nie miały rano należytego tempa.

Sytuacja gruntownie zmieniła się po obiedzie. Przedewszystkiem ustała zadymka, co umożliwiło doprowadzenie toru do lepszego stanu i przyniosło też momentalnie znaczną poprawę wyników. Zgrał się również aparat organizacyjny, to też rozwinięto rekordowe wprost tempo.

Organizacja była naogół bardzo dobra: na krzywiznach ustawiono trybuny, a wzdłuż trasy umieszczono kilka głośników tak, że rozstawiona na dalszych miejscach publiczność, obserwując bieg sanek na trasie, a szczególnie na interesujących wirażach w każdej chwili wiedziała jaka jest sytuacja na mecie.

W dniu dzisiejszym przeprowadzono po dwa biegi jedynek pań i jedynek panów, oraz pierwszy bieg dwójek panów. Jutro odbędą się dwa dalsze biegi jedynek, oraz dwa biegi dwójek.

O wyniku ostatecznym decyduje suma czasów wszystkich biegów, podzielona przez ich ilość.



O MISTRZOSTWO SZKÓŁ WARSZAWY
Moment z meczu g. Żeromskiego—g. Szczepanowskiego.

Pierwsze stanęły na starcie panie w liczbie 12-tu na 14-cie zgłoszonych. Najlepszy czas w pierwszym biegu osiągnęła zeszłoroczna mistrzyni Europy p. Fink (HDW) 1:47.4. Również drugie i trzecie miejsce przypadło Czeszkom, dopiero na czwartem znalazła się Niemka, a czołowa reprezentantka Polski Enkierówna, zajęła dopiero lokatę piątą.

W drugim biegu sytuacja gruntownie się zmieniła: na czoło wysunęła się Enkierówna w doskonałym czasie 1:40,7. Wynik ten nie jest jednak jeszcze zatwierdzony, gdyż Czesi wnieśli protest. Mianowicie Enkierówna drugiego biegu w pierwszym starcie nie dokończyła, gdyż na trasie znalazła jakąś laskę, wobec czego wstrzymała sanki i zgłosiła wypadek ten komisji, która pozwoliła jej bieg powtórzyć.

Czy wniesiony protest odniesie skutek o tem zadecyduje komisja rozjemcza. Drugie miejsce przypadkowo p. Porsche-Schinke, a na trzeciem usadowiła się p. Fink, która jednak w klasyfikacji ogólnej wciąż jeszcze figuruje na pierwszem miejscu.

Lista kwalifikacyjna pań po pierwszym dniu przedstawia się na podstawie naszych obliczeń (oficjalne nastąpią po wszystkich biegach) następująco:

1) Fink (HDW) w czasie 1:44.6 sek., przytem — I zjazd 1:47.4 s., 2) Porsche - Schinke (H. D. W.) — 1:46.5 1:46.5 s. (1:51.4 s. i 1:41.6 s.), 3) Enkerówna (Polska) 1:47.9 s. (1:55.3 i 1:40.7 s.), 4) Hopfer (Niemcy) 1:49.5 s. (1:47 s. i 1:51.4 s.).

Do biegu panów zgłosiło się 74-ch zawodników, startowało 69-ciu. W pierwszym zjeździe triumfował zeszłoroczny mistrz Europy Tieze (Niemcy) w czasie 1:34.6. Rewelacyjnie jechał też Norweg Torhilsen, zajmując drugie miejsce w czasie 1:36.6. Na trzeciej pozycji usadowił się Polak Witkowski 1:37.7, za którym znalazł się dopiero pierwszy Czech, a dalej miejscowy Enker i Piechura, dystansując tak doskonałych zawodników, jak Porsche (HDW) i inni.

W drugim biegu nastąpiło zupełne przegrupowanie: na czoło wysunął się nagle Porsche w czasie 1:30.1, drugie miejsce zajął Enker (Polska), mając czas o 0.7 s. gorszy. Dalej przyszli Torhildsen, Tieze, Wiaczko (Polska) i Witkowski.

Niemiec Kluge, który był dobrze uplasowany, spowodu upadku sklasyfikował się znacznie niżej. Bardzo dobre czasy uzyskał z Polaków również inż. Baldinger 1:38.3 i 1:32.1. Jedzie on jednak poza konkursem, gdyż w myśl regulaminu obowiązuje jazda siedząca, podczas gdy Polak stosuje styl skeletonowy — leżący. Po dwu biegach lista nieoficjalna przedstawia się następująco:

1) Tietze 1:33 min. (1:34.6 s. i 1:31.7 s.), 2) Torkildsen 1:33.9 s. (1:35.6 i 1:31 s.), 3) Enker (Polska) 1:34.6 s. (1:38.4 i 1:30.8 s.), 4) Porsche (HDW) 1:35.5 s. (1:40.8 i 1:30.1 s.), 5) Witkowski (Polska) 1:36.4 (1:37.7 s. i 1:34.3 s.), 6) Piechura (Polska) 1:36.4 s. (1:38.4 i 1:34.5 s.), 7) Maschke (HDW), 8) Preisler (HDW), 9) Dziączko (P.), 10) Kawa (P.).

W dwójkach panów na pierwsze miejsce wybili się Niemcy, którzy oddawna w tej kategorji wiodą prym. Para Tieze—Weidner zdystansowała nawet mistrzowską parę Europy Feist—Kluge o 0,1 sekundy.

Z Polaków pierwsi przyszli Witkowski i Raczkiewicz, usadawiając się jednak dopiero na 8-em miejscu. Dobrą lokatę uzyskali Włosi, którzy zajęli trzecie miejsce.

Dwójki panów: 1) Tietze — Weidner (Niemcy) 1:36.5 s., 2) Feist — Kluge (N.) 1:36.6 s., 3) Gartner — Zingerle (Włochy) 1:37.5 sż, 4) Poseltowie A. i F. (HDW) 1:37.7 s., 5) Herman i Kopal (HDW). Pierwsza para polska Witkowski — Raczkiewicz zajęła 8 miejsce w czasie 1:41.4 sek.

Narcyz Süssermann



Z OBOZU KOSZYKARZY POLSKICH
przed ich wyprawą na Łotwę i do Estonji. Stoją od lewej: trener K'yszejko, Kasprzak, Bednarek, Łój, Zgliński; klęczą: Szostak, Różycki, Gregołajtys, Kowalski, Czajczyk, Stok, Czyński.

Śląsk zabiera mistrzostwo figurowe

Zwycięstwo Groberta i Popowiczowej oraz pary lwowskiej: Bilorówna - Kowalski

KATOWICE, 10. 2. Tel. wł. Dwudniowe zawody o mistrzostwo Polski w jeździe figurowej, rozegrane na torze sztucznym w Katowicach przyniosły w dwu najważniejszych konkurencjach—jeździe pojedyńczej pań i panów piękny sukces łńżwiarzom Śląska.

Zwycięstwa te ukazują dobitnie, co znaczy posiadanie toru sztucznego, który kapryśny u nas naogół sezon łyżwiarski niemal że uniezależnia od stanu pogody.

W jeździe szkolnej pań triumfowała z kolosalną przewagą punktów nad pozostałemi konkurentkami dotychczasowa mistrzyni Popowiczowa (Śl. T-wo Łyżw.), przed swemi koleżankami klubowemi Preissówną, Ziajówną i Czorówną.

Po jeździe dowolnej kolejność ta została również zachowana, tak że w rezultacie tytuł mistrzyni Polski zdobyła Popowiczowa 146.8 pkt. (na 210 możliwych), 2) Preissówna 126,8 p., 3) Ziajówna 118.86 p., 4) Czorówna 112.12 p.

W konkurencji panów w jeździe szkolnej dotychczasowy mistrz Polski Staniszewski nie pozwolił się zdystansować uplasowanym za nim Grobertowi, oraz braciom Arturowi i Pawłowi Breslauerom.

W jeździe dowolnej Grobert wykazał jednak nad warszawianinem wyraźną przewagę i w rezultacie zdobył drugi tytuł mistrzowski dla Śląska. Rezultaty ostateczne tej konkurencji brzmią: 1) Grobert (Śl. T. Ł.) 292 p. (na 396 możliwych), 2) Staniszewski (WTŁ.) 279 p., 3) P. Breslauer (Śl. T. Ł.) 257.78 p., 4) A. Breslauer (Śl. T. Ł.) 255.78 p., 5) Kalohr (Śl. T. Ł.), 6) Koziorek (WTŁ), 7) Heinrich (Bielskie T. Ł.)

Jazda parami przyniosła jeszcze jeden triumf parze lwowskiej Bilorówna—Kowalski, która zdobyła 9.8 p. na 12 możliwych przed parą warszawską Chachlewska — kpt. Theuer (8.76 p.), śląską rodzeństwa Kalusów (8.36 p.) i znów lwowską — Kislerówna, Łowczyński (7.76 p.)

Zapytany po zawodach kapitan śląskiego OZŁ. p. Lubina, oświadczył nam, że z całości imprezy jest zupełnie zadowolony. Martwi go tylko trzecie miejsce Kalusów, gdyż boi się, by „porażka" ta nie speszyła młodych i aby konsekwencją jej nie było zaniedbywanie się w treningu.

Sukces Śląska uważa za ogromny. Pierwsze miejsce Groberta jest jego zdaniem bezapelacyjne. Staniszewski czuł się na lodzie wyjątkowo nieswojo.

*

Organizacja zawodów doskonała. W skład kolegjum sędziowskiego weszli jako sędzia główny: dyrektor sztucznego toru sędzia Kowalski, jako sędziowie oceny: prezes komisji sportowej Warsz. Tow. Łyżw. Jan Martens, inż. Jan Jankowski, autor doskonałego podręcznika o łyżwiarstwie, były mistrz Polski, Władysław Kuchar ze Lwowa, oraz dwaj śląscy sędziowie: dr. Skulicz — prezes okręgowego związku łyżw. i dyrektor Brzezowski.

Zawody stały na wysokim poziomie, jeśli chodzi o jazdę dowolną. To czego dotychczas w Polsce nie widzieliśmy w jeździe dowolnej, opanowało już gros łyżwiarzy śląskich i warszawskich.

Natomiast w jeździe szkolnej podkreślić należy dość duże niedociągnięcia, które można będzie usunąć przez wielomiesięczne treningi. Byli mistrzowie Polski jak np. inż. Kikiewicz lub Władysław Kuchar—opanowali jazdę szkolna w swoim czasie w znacznie doskonalszym stopniu. Natomiast częste imprezy z udziałem pierwszorzędnych sił europejskich, pozwoliły naszym łyżwiarzom wydoskonalić się w jeździe dowolnej do poziomu europejskiego.

Podkreślić również należy pocieszający dla naszego łyżwiarstwa fakt, iż w konkurencji pań startowały 4 panie, a więc wcale pokaźna liczba w porównaniu do lat ubiegłych.

Co do jazdy par, to i tu widać ogromny postęp. Różnica w wykonaniu figur i w układzie figur nie jest tak znaczna, by można o parze Bilorówna, Kowalski i Chachlewska, Theuer z jednej strony, a z drugiej między poziomem jazdy rodzeństwa Kalusów i Kislerównej—Łowczyńskiego, powiedzieć o zdecydowanej czyjejś przewadze. Zwraca uwagę zwiększenie szybkości tempa u wszystkich par, co jest dowodem nietylko precyzyjnego opanowania figur, ale i daje większą emocję widzowi. Dalej mogliśmy zauważyć szereg figur własnej koncepcji — zupełnie estetycznie wykonanych.

Starsze pary nasze zrobiły wszystko co możliwe, aby iść z postępem czasu, w granicach dla nich możliwych. Od najmłodszej pary Kalusów oczekujemy kiedyś tytułu mistrzów Polski, już na zupełnie europejskim poziomie.

Powitać należy inicjatywę Polskiego Związku Łyżwiarskiego, który zlecił podległym klubom wysłanie pary lwowskiej, warszawskiej i śląskiej do Budapesztu na trening.

Po zawodach odbył się bankiet, urządzony przez Śląskie Towarzystwo Łyżwiarskie, na którym sędzia główny Kowalski odczytał wyniki zawodów i przemówił imieniem Polskiego Związku Łyżwiarskiego, poczem wiceprezes ŚTŁ rozdał zawodnikom piękne nagrody honorowe.

Wilimowski
strzela bramki na lodzie

BYTOM, 10. 2. Rozegrany tu został w niedzielę mecz hokejowy między reprezentacjami Polskiego Śląska i Niemieckiego Śląska, zakończony zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 3:2 (0:1, 1:0, 2:1). Wszystkie trzy bramki dla drużyny polskiej zdobył Wilimowski, znany piłkarz Ruchu.

Śląski Klub hokejowy (Katowice), bawił w Zabrzu, na niemieckim Śląsku, bijąc mistrza tamt. okręgu E. V. Hindenburg 3:1 (1:0, 1:1, 1:0). Spotkanie rewanżowe dojdzie we wtorek, 12 b. m. na sztucznym torze w Katowicach do skutku.

W spotkaniu rewanżowem bawili pięściarze K. S. Ruch z Wielkich Hajduk w Gliwicach na Śląsku niemieckim u Sportvereinigung Heros 03.

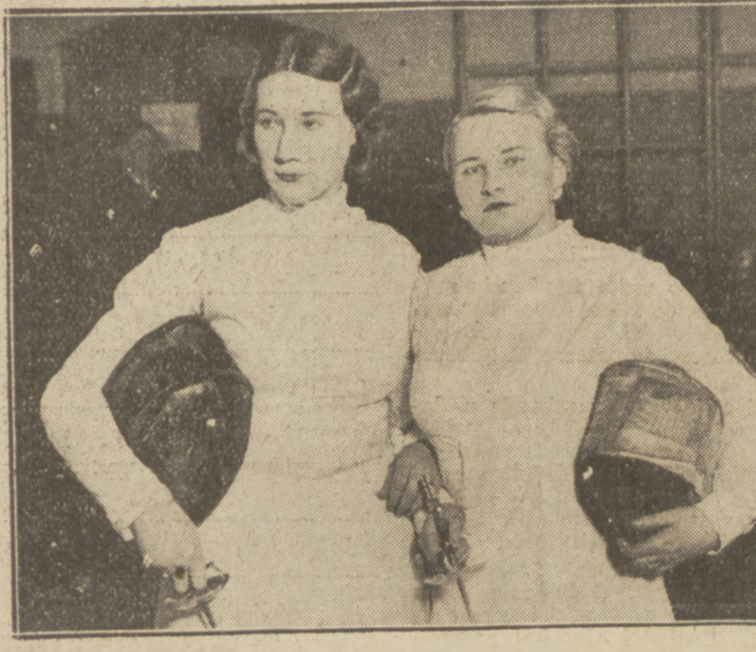
Hajduczanie ulegli gospodarzom w stosunku 6:10, prezentując się b. słabo i wystawiając na szwank dobre bądź co bądź imię boksu śląskiego. Trzeba dodać, że Śląsk niemiecki nie przedstawia żadnej klasy, ulegając w spotkaniach międzyokręgowych b. wysoko pięściarzom Śląska Polskiego.



S. T. JAKIMOWICZ
pierwszy Polak, który grał w Wimbledonie (1912 r.) kandyduje na stanowisko trenera objazdowego P. Z. L. T.



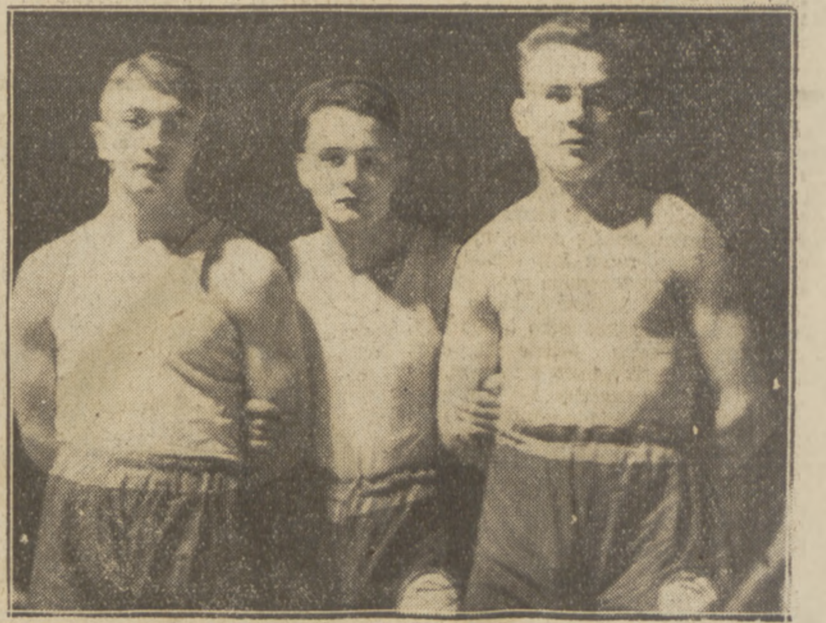
GÓRSKI MICHAŁ
był najlepszym z Polaków w 18-tce.



MISTRZYNIE FLORETU NA ŚLĄSKU
Na lewo — Krakowska (Lwów), na prawo — Zakrzewska (Katowice).



GIMNAZJUM SZCZEPANOWSKIEGO



TRÓJKA ASÓW SOKOŁA (POZNAŃ)
Rogowski, Misiurewicz i Przybylski.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową w kraju oraz w Czechosłowacji, Austji i Węgrzech zł. 2.40 miesięcznie, kwartalnie zł. 7. W innych krajach europejskich oraz zamorskich zł. 3 miesięcznie, kwartalnie zł. 9. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm., szerokości szpalty red. zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Wydawca i drukarnia: Nowoczesna Spółka Wydawnicza, S. A. Warszawa, Marszałkowska 3. Centrala Tel.: 8-02-40. Konto w P. K. O. 13120.

Redaktor przyjmuje we wtorki, środy, piątki i soboty od 12 do 13-ej. Filja: Jasna 10, tel. 693-72.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: MARJAN STRZELECKI